Nr. 273. Piątek, 27 Listopada 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa: rocznie . . . 32 K., półrocznie . . . 16 K. | ćwierćrocznie 8 K. — h., miesięcznie 2 K. 70 h.
miejscowa: rocznie . . . 24 K. | półrocznie . . . 12 K. | ćwierćrocznie . . . 6 K. | miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
„Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 listopada b. r. nadać najmiłościwiej koncypiście ministeryalnemu w Ministerstwie kolei żelaznych, dr. Leopoldowi Ostoja Starzewskiemu, złoty krzyż zasługi z koroną.

Pan Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował asystentów lasowych, Stanisława Ferdynanda Golczewskiego i Mieczysława Beilla, zarządcami domen i lasów, a elewów lasowych, Zdzisława Romanowskiego i Michała Szurka, asystentami lasowymi.

Alfons Gostkowski zamianowany przez Izbę handlową i przemysłową we Lwowie sensalem handlowym dla interesów sprzedaży ropy, wosku ziemnego i produktów tych minerałów na okręg lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, został w tym charakterze zatwierdzony przez c. k. Namiestnictwo po myśli art. 84 III. ustawy handlowej i złożył w c. k. Namiestnictwie przepisaną przysięgę.

Upoważnienie rządowo uprawnionego inżyniera górniczego Maurycego Werbera, wygasło stosownie do §§ 7 i 23 a) rozporządzenia Ministerstwa rolnictwa z 23 maja 1872, Dz. u. p. nr. 70, wskutek zamianowania tegoż starszym radcą górniczym przy władzach górniczych *).

*) Powtórzone z nr. 270 *Gazety Lwowskiej* z powodu omyłki w nadesłanym nam ze starostwa górniczego manuskrypcie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 listopada.

Z Koła polskiego.

Koło polskie zebrało się wczoraj przy niezwykle licznym komplecie.

Prezes Koła dr. Głąbiński zagaiwszy obrady, poświęcił wspomnienie pośmiertne ś. p. posłowi Pawluszkiewiczowi, którego pamięć zebrani uczcili przez powstanie.

Następnie przedstawił zastępcę ś. p. posła Pawluszkiewicza, p. Krupkę, i powitał nowo wybranego w miejsce ś. p. dr. Małachowskiego posła z I. okręgu wyborczego we Lwowie, dr. Roszkowskiego.

Z kolei zdał dr. Głąbiński sprawę z czynności prezydyum w czasie przesilenia gabinetowego. Przesilenie, które rozpoczęło się już z powodu zajść w Sejmie czeskim, przybrało ostrą formę wobec stanowiska stronnictwa chrześciańsko-socyalnego. Dla nas — mówił Prezes — przesilenie to jest tem przykrzejsze, że wraz z bar. Beckiem ustąpić też musiał rodak nasz, dr. Korytowski. Koło polskie dało wyraz uczuciom żalu z tego powodu, wysyłając do niego deputacyę.

Komisya parlamentarna obradowała przez cały czas przesilenia. Oświadczyła ona, że Koło polskie nie życzy sobie zmiany w osobach. Rządowi nowemu postawiliśmy te same warunki, jakie istniały w stosunkach z Rządem dawnym; podkreśliwszy silniej żądanie co do rozszerzenia autonomii kraju, żądaliśmy od Rządu rezerwy w traktowaniu domagań się ruskich, w żądaniach zaś ekonomicznych wysunęliśmy na czoło sprawę budowy kanałów. P. Prezydent Ministrów dr. Bienerth zajął względem nas stanowisko przychylne.

Oczywiście Koło polskie dało dobitny wyraz przeświadczeniu, że tylko gabinet parlamentarny może sprostać zadaniom w tak trudnem położeniu. Bar. Bienerth podzielał to przekonanie, a wobec zachodzących trudności zwołał konferencyę przywódców stronnictw. Na konferencyi tej przemawiał za koniecznością koalicyi, wywody jego poparł dr. Lueger. Wszystko jednak rozbiło się o Niemców czeskich i opór dr. Kramarza. A chodziło na razie tylko o zawieszenie broni.

Wobec niemożności doprowadzenia do skutku gabinetu parlamentarnego, żądaliśmy pozostawienia dawnego ministra Galicyi. Gabinet urzędniczy jest zjawiskiem przejściowem. Świadczy o tem sposób mianowania Kierowników ministerstw i treść listu Monarszego do bar. Becka.

Z przedłożeń rządowych, a tych przygotowano cały szereg, do najważniejszych należy cały projekt ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy. — Nie czyni on jednak zadość wszystkim życzeniom dlatego, że nie ma na względzie ubezpieczenia od wypadków, jak w ubezpieczeniach robotniczych.

Celem uchwalenia prowizoryum budżetowego, ma być postawiony wniosek nagły. Socyaliści zaoponowali przeciw tej formie uchwalania budżetu, żądają odesłania prowizoryum do komisyi budżetowej i traktowania go w zwykłej drodze. Tą drogą prowizoryum nie doszłoby do skutku, a do tego dopuścić niepodobna, Koło polskie przeto oświadczyć się musi za nagłością wniosku. Czesi zmieniają tutaj taktykę. Dawniej byli za nagłością, dziś się wahają.

Czwartkowe posiedzenie Izby będzie krótkie. Książę Liechtenstein ma umotywować na niem wniosek nagły. W piątek odbędzie się posiedzenie przewodniczących klubów, w sobotę zaś po południu Izba zbierze się na krótkie posiedzenie w celu złożenia hołdu Najjaśniejszemu Panu, poczem następne posiedzenie Izby wyznaczone jest dopiero na dzień 3 grudnia.

W dalszym ciągu swego przemówienia prezes Głąbiński zwracał uwagę na prace, oczekujące Koło polskie. Koło polskie przeprowadzić musi dyskusyę budżetową, zdecydować się w sprawie prowizoryum budżetowego, oraz aneksyi Bośnii i Hercegowiny. Rząd będzie się domagał ustawy, upoważniającej do rokowań w przedmiocie traktatu handlowego z Rumunią i Bułgaryą.

Co do wyboru wiceprezydentów Izby, niema dotąd zgody co do osób i ta sprawa nie może być teraz traktowana.

Na wniosek dr. Dulęby uchwalono przeprowadzić dyskusyę nad deklaracyą, którą Rząd złoży na dzisiejszem posiedzeniu Izby.

Wskutek wniosku p. Łuszczkiewicza nastąpiła dyskusya nad kwestyą solną.

W końcu uchwalono polecić prezydyum wygotowanie interpelacyi w tej sprawie.

P. Stapiński wskazał imieniem Prezydyum Koła na konieczność naglącego traktowania także ustawy upełnomocniającej Rząd do zawarcia prowizorycznych traktatów handlowych.

Dr. Głąbiński odczytał pismo dyrekcyi kolei Północnej, nadesłane wskutek interwencyi Prezydyum Koła, pp. posłów Staniszewskiego i Petelenza, oraz prezydenta m. Krakowa dra Leo. Dyrekcya kolei oświadcza, iż od 1 stycznia 1909 r. nie będzie na stacyi w Krakowie ani jednego niemieckiego urzędnika, w innych stacyach zaś stopniowo będą przenoszeni urzędnicy niemieccy, a w ich miejsce przyjdą urzędnicy Polacy.

P. Ruebenbauer prosił, aby ze względu na klęski elementarne, jakie nawiedziły Galicyę, Rząd powstrzymał egzekucye podatkowe i przyznał zapomogi.

P. dr. Kolischer ostrzegał, aby bez poprzedniego przeprowadzenia dyskusyi w Kole, członkowie nie podpisywali wniosków naglących o upaństwowienie dalszych kolei i w sprawie traktatów handlowych.

P. Jachowicz omawiał wyrok, wydany w sprawie zastrzelenia pewnego włościanina przez strzelca ks. Lubomirskiego i obwinia odnośny sąd o stronniczość.

Pp. Ptaś i Bujak wskazali, że trybunał ów wydał wyrok na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych i że wskutek tego nie jest usprawiedliwiony żaden zarzut, czyniony trybunałowi.

P. Battaglia żalił się, że pomimo zakazu handlu terminowego zbożem, spekulanci budapeszteńscy uprawiają ten handel

---

11)

Jan Grzegorzewski.

MOZAIKA WSCHODNIA.

Listy bałkańskie.

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy).

Obrzędy weselne wBułgaryi ciągną się długo — tygodniami i miesiącami całymi, i u ludu drogo kosztują (wliczając w to mnogie i częste z obu stron podarunki wzajemne), chcąc więc uniknąć i wydatków i korowodów, rodziny pana młodego i panny młodej czynią pewne odstępstwa od dawnych zwyczajów i zmawiają się między sobą, aby kawaler za ich zgodą wykradł pannę. Zaczem ogłasza się wszem wobec i każdemu z osobna, że nastąpiło gwałtowne porwanie, co oczywiście czyni niemożliwem wykonanie obrzędów zwyczajowych (a nowożeńcy tymczasem biorą ślub potajemnie w dalszej cerkwi). By zaś ogłoszenie miało pozory prawdziwości, urządza się zmyślony napad z całą drużyną junaków zbrojnych, co dało powód niektórym badaczom niemieckim do twierdzenia, że w Bułgaryi dotychczas zachował się pierwotny, prahistoryczny zwyczaj porywania żon, bez krytycznego odróżnienia fikcyi tej od istotnych przeżytków porywania, przechowanych wszakże w reminiscencyach obrzędowych i rytualnych. W ten sposób Bogu chyba ducha winni Bułgarzy z zabitych deskami wiosek zdołali skuteczniej w błąd wprowadzić wszechświatowych kulturników, niż owi fabrykanci szwedzcy, norwescy, ba i tatrzańscy, którzy łowiąc motyle, po odmalowaniu ich na różne barwy, puszczali w świat jako nowe nieznane odmiany.

W klasie inteligencyi, nawet tej, która w pierwszej generacyi wyłoniła się z ludu, następuje stanowcze odrzucenie wszelkich obrzędów daleko szybciej i absolutniej, niż w Europie. Konne karawany na pogrzebach wraz z wieńcami sztucznych kwiatów i muzyką zaliczają się tu tak samo do dobrego tonu, jak wyjazd po ślub do cerkwi w orszaku jak najliczniejszym fiakrów i uczta weselna w hotelu lub karczmie. Jako osobliwość lokalna rozpowszechnił się zwyczaj, importowany tu przez Żydów węgierskich, ogłaszania nietylko zaślubin, ale jeszcze częściej zaręczyn w dziennikach politycznych, wedle niezmiennej formuły anonsowej, zamieszczanej na czele pisma, n, p.:

Gospożyca Marijka D. Dżuranowa
i
Dimitr Cw. Meczkarski
sgodeni.

A że redakcya nie może wdawać się w kontrolowanie autentyczności podawanej wiadomości i przyjmuje anonsy *bona fide*, przeto filuci często nadużywają tej dobrej wiary, wprowadzając w błąd publiczność dla żartu, lub zemsty osobistej na pannie, która dała kosza anonsującemu. Anonsując fikcyjne jej zaręczyny, odsuwa w ten sposób mściciel od niej na czas dłuższy konkurentów. Zresztą i bez złej woli anonsujących zwyczaj anonsowania przynosi często im samym szkody, lub naraża na przykrości, bo przy łatwości rozwodów i jeszcze częstszego zrywania zaręczyn, panna ulega kompromitacyi, zarówno wrazie milczącego zerwania „godeżu" już ogłoszonego, jakoteż przez ogłoszenie zerwania w dziennikach. Wobec wszakże mniejszej od naszej wrażliwości natury bułgarskiej, a większej natomiast jej siły odpornej, zerwanie takie publiczne mija bez poważnych następstw i nieraz rodzice samej panny starają się przyspieszyć ogłoszenie zerwania.

Śmierć i pogrzeby ogłaszają się również w dziennikach, a częściej w klepsydrach pośmiertnych, czyli t. zw. tu „nekrologach" (rozlepianych na murach miejskich), których kolekcya ciekawe rzuca światło na obyczaje i zwyczaje miejscowe. Klepsydry te, często ilustrowane, bywają nietylko godłami alegorycznemi smutku, ale i portretami nieboszczyków, ba, zdarzają się podane całe obrazy wypadku, z dosadnością niezwykłą uplastycznione. Tak np. w grudniu ubiegłego roku taki znaleziono nekrolog:

„Siersko-dramsko blagotwaritielno bratstwo „Pirin"..... pokanwa stolicznitie graźdanie, esnafy i wsiczki makiedonski bratstwa da prisytswuwat na tyrżestwenata panachida za obiesenitie w grad Sierez legalni rewolecejonery: prweneca Iw. Żylew, gławnija uczytel D. Trandafełow ot s. S. Brodi, za wojwodata Atanas Teszowalijako, ubit w srażenje s nizamitie na w. Ali Botusz i za drugitie zaginali borci iz pirinskaja kraj, kojato szte se otsłuży w nediela na 23 Dekemvri — śled crkownata liturgija — w syborната cerkwa „Sw. Kral" ot sofijskija mitropolit O. Partenij..." i t. d. W środku pomiędzy pierwszym a resztą wierszów klepsydry wielki drzeworyt, przedstawiający szubienicę o trzech słupach pionowych i czwartym u góry poprzecznym, przy słupie środkowym stoi drabina, między pierwszym a drugim wisi mężczyzna w stroju narodowym, między drugim a trzecim — inny w stroju europejskim; pod stopami każdego z nich oddzielna beczka; twarze wisielców zwrócone są ku widzowi, natomiast pop stojący na ziemi między beczkami przy środkowym słupie i drabinie, odwrócony od widza, a patrzący na drabinę. Nad szubienicą w powietrzu unosi się krzyż.

Pod nekrologami zwykle umieszczają się podpisy nie tylko rodziny najbliższej nieboszczyka, ale i imiona i nazwiska całej seryi rodów spowinowaconych, a samemu nieboszczykowi koniecznie muszą być dodane wszystkie tytuły nietylko jego osobiste, czy to jest „długoletni kucharz książęcy" lub „generał N.", ale i przybrane od mężów lub ojców żonom i córkom, z dodatkiem nieodzownym „pan, pani, panna" (gospodin, gospoża, gospożym...), a więc „pani generał X.", „panna dyrektor Y." etc. Nieświadomy rzeczy obcokrajowiec może śmiało mniemać, że nieboszczka była generałem lub dyrektorem, gdy w rzeczywistości — tylko żoną generała — generałową, lub córką dyrektora — dyrektorówną i że to żywcem trawestowana maniera francuska: „madame la générale" etc., przeszczepiona świeżo do języka bułgarskiego, z wielkiem utrapieniem lingwistów, a większem może jeszcze demokratów europejskich, zgorszonych wzrastającą tytułomanią w tak młodych społeczeństwach demokratycznych, jak bułgarskie, lub amerykańskie w Stanach Zjednoczonych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

i rujnują kraj przez te spekulacye. Mowca domaga się interwencyi w tej sprawie, a następnie żąda uczynienia wniosku naglącego w sprawie ustawy o należytościach przenośnych przy transakcyach naftowych.

Na tem obrady przerwano.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 24 listopada.

(Wielki tydzień Jubileuszowy. — Deputacye hołdownicze. — Iluminacya w Wiedniu. — Sesya parlamentu. — Ustawa o przyłączeniu Bośnii i Hercegowiny. — Zajście na Uniwersytecie wiedeńskim).

(i) Nadszedł już wreszcie okres wielkiego, niezwykłego Jubileuszu Monarchy, — sześćdziesięcioletniego Jubileuszu Panowania. W najbliższych już godzinach zaroi się Wiedeń od tłumnych deputacyj, które od dawna w ciszy się organizowały, a teraz złożyć mają Najjaśniejszemu Panu hołd w imieniu rozmaitych stanów i zawodów, rozmaitych klas ludności, wszystkich wyznań i wszystkich krajów wielkiego Państwa. Duchowieństwo, szlachta, urzędnicy, — przedstawiciele parlamentu, Sejmów i wiedeńskiej Rady miejskiej, reprezentanci wszystkich sfer i kół ludności w ciałach parlamentarnych zastąpionych, urzędnicy Dworscy, Członkowie Najwyższego Domu, wszyscy podążą w tych dniach do Burgu, by złożyć Najjaśniejszemu Jubilatowi hołd i życzenia. A w sam dzień Jubileuszu ze świątyń wszystkich wyznań popłyną do Pana Zastępów modły, błagające Przedwiecznego o błogosławieństwo i długie jeszcze lata Panowania dla taką czcią i miłością powszechną otaczanego Monarchy.

Wiedeń ze szczególnym zapałem i gorącością gotuje się do uczczenia Jubileuszu. Na samą wielką iluminacyę rozmaitych budowli publicznych, placów, pomników i t. d. w dniu 1 grudnia przeznaczyło miasto 300.000 koron, a właściciele domów i lokatorzy uzupełnią tę iluminacyę oświetleniem swych mieszkań, sklepów i zakładów. Na „ringach" i placach wznoszą w pospiechu rusztowania rozmaitych świetlnych „objektów" a powołane władze wypracowują przepisy, przy których pomocy utrzymany ma być porządek, tak, by olbrzymie tłumy ludności, spodziewane w porze od 6 do 9 lub 10 wieczorem w dniu 1 grudnia na ulicach, krążyć mogły swobodnie po mieście i wszelkie niebezpieczeństwo jakiegoś zamięszania czy zgoła paniki, było wykluczone.

Jakby introdukcya do rozpoczynających się głównych uroczystości Jubileuszowych, odbyło się w niedzielę, d. 22 b. m., w kościele polskim OO. Zmartwychwstańców na Rennwegu uroczyste nabożeństwo na intencyę Najjaśniejszego Pana. Kościół był zapełniony publicznością polską, a wśród obecnych byli między innymi: JE. P. Minister Abrahamowicz, JE. dr. Biliński, JE. dr. Madeyski, JE. Kierownik Ministerstwa skarbu baron Jorkasch-Koch. JE. ks. biskup przemyski dr. Pelczar zaintonował po nabożeństwie „Te Deum" i udzielił wiernym błogosławieństwa.

Pojutrze zbiera się Rada państwa. Sesya jej przedświąteczna nie może być długa, ale będzie bardzo ważna. Oprócz zabezpieczenia praworządnej gospodarki państwowej przez uchwalenie prowizoryum budżetu i zapewne kilku innych terminowych ustaw, — ma parlament w tej sesyi załatwić przedłożenie w sprawie aneksyi Bośnii i Hercegowiny. Nie potrzeba tłumaczyć, że przedłożenie to winno być załatwione jak najrychlej i jak najgładziej. Wymagają tego najżywotniejsze interesy Państwa, jego powaga i zarazem powaga sytuacyi zewnętrznej. Żadne ze stronnictw wielkich i poważnych nie zechce zamknąć oczu na te argumenty racyi stanu, a doświadczenia polityczne dawnej liberalnej lewicy niemieckiej z r. 1878, która niechętne, opozycyjne swe stanowisko wobec okupacyi Bośnii opłaciła utratą wpływu na rządy, będą niewątpliwie poważną przestrogą dla stronnictw. Zresztą nie można wątpić, że cały nowy parlament pojmie od razu i jasno swe zadanie w tej doniosłej sprawie, a ztąd sesya zbliżająca się, w czasie której prowadzone będą dalej układy o wznowienie koalicyi i systemu parlamentarnego, stanie się pamiętną.

Niepożądanem preludyum do prac parlamentu były poniedziałkowe zajścia na Uniwersytecie wiedeńskim. Zrozumieć można, że studenci narodowości włoskiej, chlubiącej się tak świetną kulturą, pragną mieć własną najwyższą uczelnię. Uznają też potrzebę włoskiej Akademii czy wogóle szkoły wyższej wszyscy w Austryi, także i Niemcy; rozwiązaniu kwestyi stoją w drodze tylko trudności natury politycznej i taktycznej. Lecz i te trudności nie są nie do przezwyciężenia, — i podobno sprawa włoskiej Akademii prawniczej miała przybrać w ostatnich czasach obrót korzystny. W każdym jednak razie ani kultury ani jej ognisk nie zdobywa się gwałtami i każdy rozumny człowiek musi potępić postąpienie studentów włoskich, którzy użyli rewolwerów jako argumentów na swą korzyść. Łatwo zaś zrozumieć, że oburzenie tu, w Wiedniu na studentów włoskich jest bardzo silne a ogólnie panuje przekonanie, że sprawie swej wyrządzili oni złą przysługę.

Życie kolonii polskiej wypełniały w ostatnich dniach przedsiębiorstwa dobroczynne. Bardzo wybitny udział wzięły w szczególności panie polskie pod przewodnictwem księżnej Maryi Adamowej Lubomirskiej w urządzeniu jarmarku na rzecz funduszu dla wdów i sierot po służbie kolejowej. Osobny namiot galicyjski w wielkiej „sali Zofiiskiej" zwracał na siebie ogólną uwagę, a wyroby naszego rękodzieła i naszego przemysłu domowego przez rozmaite firmy krajowe i osoby prywatne bezinteresownie nadesłane, cieszyły się wielkim popytem. „Namiot galicyjski" przysporzył też wspomnianemu funduszowi znaczny zasiłek.

W niedzielę odbył się zaś w sali Bösendorfera na polskie cele dobroczynne koncert pod protektoratem księżnej Lubomirskiej. Wspaniała gra p. T. Pollaka (ze Lwowa) na fortepianie, śpiew doskonałego barytonisty z opery w Grazu, p. Jessena, śpiew panny Wandy Witling i ulubione w Wiedniu monologi czy pogadanki (w dyalekcie wiedeńskim) artysty-jubilata Martinellego, złożyły się na program koncertu. Sala była zapełniona.

Z parlamentów.

(Parlament Rzeszy niemieckiej wobec katastrofy w Hamm. — Z Dumy. — Uchwalenie budżetu marynarki przez francuską Izbę deputowanych).

Parlament Rzeszy niemieckiej zajmował się wczoraj w dalszym ciągu interpelacyą w sprawie katastrofy w Radbod pod Hamm.

Po przemowie p. Kanitz'a, zabrał głos p. Gottheim (wolnomyśl. zjednocz.), który z całą energią wezwał rząd, aby były spełnione przyrzeczenia, dane przez rząd w dyskusyi nad paragrafem językowym ustawy o stowarzyszeniach. Mowca wyraził życzenie zwołania ankiety parlamentarnej o stosunkach w górnictwie.

P. Schiffer (z centrum) wyraził zdanie, że jeśli przedsiębiorstwo zasadniczo nie chce z robotnikami rokować, wówczas powinno wkroczyć ustawodawstwo. Także ten mowca żądał, aby były dotrzymane przyrzeczenia rządu dane w parlamencie co do paragrafu językowego; w końcu oświadczył się za zaprowadzeniem kontrolorów górniczych.

Sekretarz stanu Bethmann Hollweg odpowiedział, że niesłuszne są zarzuty poprzednich mowców o niedotrzymaniu danych w parlamencie przyrzeczeń co do zastosowania paragrafu językowego wobec stowarzyszeń, nie mających politycznego charakteru. Mowca oświadczył, że narodowy interes musi rozstrzygać w stosowaniu paragrafu językowego, zwłaszcza także wobec robotników, władających polskim językiem. Polskim organizacyom robotniczym, mianowicie na zachodzie, mniej idzie o interes zawodowy, jak raczej o polityczno-narodowe cele (głosy na prawicy: Bardzo słusznie). O utrudnianiu ich zgromadzeń w sprawach gospodarczych nic sekretarzowi stanu nie wiadomo. (Wrzawa wśród socyalistów).

P. Ledebur (soc. dem.) woła: Jest to rozmyślne wprowadzanie w błąd!

Wiceprez. Kämpf przywołuje Ledebura do porządku, tak samo posła Hue (soc.), który przyłączył się do zdania Ledebura.

Poseł Brejski wywodził, że w toku dyskusyi stwierdzono, iż karygodnego przewinienia dopuściły się władze górnicze w Hamm. Usiłują one udowodnić, iż ludzie, zamurowani w kopalni, byli nie do uratowania. Doktora, gdyby spróbował skrócić męki chorego, ukaranoby jako zbrodniarza. Zarząd kopalni jednem uderzeniem zabił górników, którzy może jeszcze żyli — zabił, odebrawszy im możność oddychania przez zamknięcie dopływu powietrza do kopalni. (Potakiwania). Za pomocą zalewu kopalni wodą niszczy się teraz zwłoki, aby usunąć wszelki dowód przyczyny śmierci. Administracya kopalni powinna być z tego powodu oskarżona o zbezczeszczenie zwłok. By ratować kapitały baronów kopalnianych, zalano kopalnie, uniemożliwiono wydobycie trupów. Obietnicom teraźniejszego sekretarza stanu nie można więcej przypisywać znaczenia, jak słowom jego poprzedników. Słyszeliśmy swego czasu z ław rządowych obietnicę, że ustawa o stowarzyszeniach bardzo rozsądnie ma być wykonywana. Tymczasem zarząd policyjny dopuszcza się nadużyć w sposób, świadczący o obłędzie. (Wielki niepokój). Wszystkie zawodowe stowarzyszenia mają w parlamencie przedstawicieli, tylko polskie ich nie mają. Polskie zawodowe stowarzyszenia szykanuje się tem, że się im odmawia charakteru zamkniętych stowarzyszeń.

Przew. Kaempf upomniał mowcę, aby nie odbiegał od przedmiotu obrad.

P. Brejski nie spodziewa się zniesienia zakazu językowego, niema też nadziei, aby władze pruskie zdobyły się na tyle rozumu, iżby przepisy o zapobieganiu nieszczęśliwym przypadkom ogłosiły także w języku polskim i włoskim. Mowca obawia się, że rząd jeszcze bardziej będzie utrudniał robotnikom cudzoziemcom zarobek, z energią, godną lepszej sprawy. Nikt nie uwierzy twierdzeniu, jakoby polscy zagraniczni robotnicy przyczyniali się do pomnażania nieszczęśliwych wypadków. W Radbod było właśnie niewiele obcych robotników, gdyż tylko 105; w tej liczbie z Poznańskiego 32, z zachodnich Prus 15, z wschodnich Prus 35, ze Szląska 23; połowa z nich to nie byli Polacy; było tam tylko 11 robotników Polaków należących do organizacyi. Polacy nie na zabawę idą na zachód, lecz dlatego, że skutkiem antypolskiej polityki Prus wypędza się syna włościańskiego z jego ojczystej gleby. Gdy zapytać się polskiej matki, kto winien śmierci syna jej, odpowie: Mordercami mego syna są ci, którzy wypierają go z ziemi rodzinnej i wypychają do kopalń. (Oklaski u Polaków).

Przemawiał jeszcze p. Delbrück, poczem obrady przerwano.

*

Duma rossyjska obradowała wczoraj nad przedłożeniem rządowem w sprawie uzupełnienia ustawy wojskowej zapomocą postanowień, co do osób pozostających w śledztwie sądowem lub pod dozorem policyjnym. Przeciw przedłożeniu wystąpili posłowie opozycyjni, którzy wskazywali na to, że rząd przedłożenie to samo wniósł był już w drugiej Dumie, a jednak wówczas odrzucono je. Dozór policyjny albo śledztwo sądowe nie mogą ograniczać praw osób co do służby wojskowej. Mowcy ze skrajnej prawicy przypomnieli odezwę wyborską, która zawierała wezwanie do odmówienia rekrutów. Obecnie opozycya trwa przy przyjęciu żywiołów politycznie niepewnych do armii, coby wskazywało na życzenie opozycyi zdemoralizowania armii, skoro rewolucya doznała fiaska.

Towarzysz ministra spraw wewnętrznych oświadczył, że z całem zadowoleniem może stwierdzić, iż pomimo ciężkich prób, na które armia rossyjska w ostatnich latach była narażona, stoi ona na wysokości swego zadania i pozostanie wierną swemu najwyższemu wodzowi. Dlatego jest obowiązkiem państwa chronić wojsko przed demoralizującą propagandą. (Huczne oklaski na prawicy).

Duma przyjęła następnie projekt rzeczonej ustawy znaczną większością głosów.

*

We francuskiej Izbie deputowanych obradowano nad budżetem marynarki.

Sprawozdawca Chaunet wskazał na wzmocnienie floty angielskiej przez budowę nowych okrętów, wspomniał o rozwoju flot Japonii i Stanów Zjednoczonych, które po sensacyjnym interviewie cesarza Wilhelma nie tak prędko wyrzekną się silnej marynarki. Izba będzie miała rozstrzygnąć, czy Francya zajmie piąte czy szóste miejsce w szeregu flot świata.

Minister marynarki Picquart przemawiał za wzmocnieniem floty.

W głosowaniu uchwaliła Izba rezolucyę, postawioną przez sprawozdawcę, a popartą przez ministra marynarki, żądającą ogólnej reformy urządzeń marynarki i wskazującą na konieczność uchwalenia w jak najkrótszym czasie nowej ustawy organizacyjnej dla marynarki.

Następnie przyjęła Izba deputowanych budżet marynarki.

Antiaustryackie demonstracye
we Włoszech.

Zajścia w Uniwersytecie wiedeńskim, wywołane przez studentów włoskich, odbiły się donośniejszem, niż przypuszczać należało, echem we Włoszech.

Z Rzymu, Bolonii, Florencyi, Neapolu, Turynu, Medyolanu i wielu innych mniejszych miast donoszą o wielkich demonstracyach antiaustryackich.

W Rzymie studenci Uniwersytetu, liceum i Instytutu technicznego odbyli wczoraj w Uniwersytecie zgromadzenie, celem zaprotestowania przeciw zajściom w Uniwersytecie wiedeńskim. Przemawiał profesor Trinceri, oraz kilku studentów, wśród nich pewien student z Tryestu. Następuie uchwalono odpowiednie rezolucye i odśpiewano pieśni patryotyczne.

Deputacya studentów z prof. Trincerim na czele udała się do burmistrza, aby wręczyć mu uchwalone rezolucye. Policya nie pozwoliła studentom towarzyszyć deputacyi, studenci udali się przeto na plac Wenecki i urządzili tam hałaśliwą manifestacyę.

Demonstracye ponowiły się także po południu.

Na placu Colonna, udało się jednemu z demonstrantów, skutkiem tego, iż pełniący służbę bezpieczeństwa urzędnik policyjny nie wydał potrzebnych zarządzeń, rzucić pocisk, który wybił szybę w austro-węgierskiej ambasadzie. Skutkiem tego zaniedbania komisarz ów nazwiskiem Zechi, w porozumieniu z właściwą władzą, dekretem ministerstwa spraw wewnętrznych został na nieograniczony czas zasuspendowany.

W Medyolanie tłum, podburzony przez redaktora *Secola*, spalił na Rynku chorągiew austryacką.

Cała agitacya, jak donoszą z dobrze poinformowanego źródła, zwraca się obecnie nietyle przeciw Austro-Węgrom, ile raczej przeciw Tittoniemu, a dąży do tego, aby obalić go przy najbliższych wyborach.

Konferencya bałkańska.

(#) Międzynarodowa konferencya dla uregulowania stosunków bałkańskich przyjść ma ostatecznie do skutku. Pierwszy zapowiedział to angielski sekretarz stanu dla spraw zagranicznych sir Edward Grey w wielkiej swojej, mowie, wygłoszonej przed kilku dniami w Scarborough. Dotknąwszy kwestyi bałkańskiej oświadczył Grey, iż jest nadzieja, że konferencya zdoła pokojowo załatwić następstwa ostatnich wypadków. Konferencya może być poważnym środkiem uspokajającym, lecz może także działać podniecająco, jeżeli zbierze się w takich warunkach, że jedno albo kilka mocarstw będzie zmuszonych odpowiedzieć: nie. P. Grey zapewnił, iż Anglia pracować będzie dalej w duchu pojednawczym i że ma dowody, iż Turcya dzięki interwencyi angielskiej i innych mocarstw, w ostatnim tygodniu znacznie się uspokoiła i odda wszystkie swe kwestye sporne do rozstrzygnięcia Europie, o której najszczerszem współczuciu może być pewną. Z początku, gdy poruszono myśl zebrania się konferencyi, szło o to, aby zyskać na czasie, teraz zaś o to, aby go nie stracić.

Z wywodów powyższych widać, iż w obec zaostrzenia się stosunków na Bałkanach i w obec wojowniczych pogróżek, uznaje rząd angielski potrzebę możliwie najrychlejszego zebrania się konferencyi, jeżeli w ogóle ma ona zapobiedz wybuchowi groźniejszych konfliktów. Słusznie jednak stwierdza p. Grey, iż konferencyi może rokować istotne powodzenie tylko w tym wypadku, jeśli wszystkie interesowane mocarstwa wezmą w niej udział, w przeciwnym bowiem razie rezultatem jej nie byłoby uspokojenie, ale raczej podniecenie. Wiadomo zaś, iż do mocarstw, które mogłyby być zmuszone na zaproszenie do udziału w konferencyi odpowiedzieć: nie, należą w pierwszym rzędzie Austro-Węgry. Uczyniły one wyraźnie swój udział w konferencyi zależnym od wyłączenia na niej dyskusyi nad aneksyą Bośnii i Hercegowiny. Jeżeli więc obecnie p. Grey wyraża nadzieję, iż konferencya zdoła załatwić pokojowo sporne kwestye bałkańskie, to należy również przypuszczać, iż co do programu konferencyi nastąpiło takie porozumienie między gabinetami, że nie zmusi ono ani Austro-Węgier, ani solidaryzujących się z ich stanowiskiem Niemiec, do cofnięcia się od udziału w konferencyi.

Wobec tego, oświadczenia p. Greya przyjęły oficyalne koła w Austro-Węgrzech i Niemczech z zupełnem zadowoleniem i uznaniem. Stwierdzają to artykuły *Fremdenblattu* i *Nordd. Allg. Ztg.* Ustęp mowy Greya, poświęcony kwestyi bałkańskiej, komentuje *Fremdenblatt* temi słowy: „Sposób, w jaki sir Edward Grey scharakteryzował konferencyę, jest wyraźną oznaką, iż rząd angielski zbliżył się do stanowiska zajętego od samego początku przez Austro-Węgry. Zadanie, jakie nasza polityka zakreśla konferencyi bałkańskiej, można właśnie zaznaczyć słowami Greya. Nasz program konferencyi polegał i polega na tem, aby bez zagrożenia jej pokojowego celu, umożliwić jej przyjście do skutku i dla tego usuwać jej z drogi wszelkie trudności. Temu też celowi odpowiadają nasze przedwstępne rokowania z rządem rossyjskim". W tym samym duchu pisze *Nordd. Allg. Ztg.*: „Przeciw zwołaniu konferencyi nie podniosły Niemcy żadnych zasadniczych zarzutów pod warunkiem, iż przedwstępne rokowana uniemożliwią taki przebieg konferencyi, któryby mógł przeciwieństwa zaostrzyć, zamiast je wyrównać. Między zapatrywaniami Niemiec i Austro-Węgier panuje pod tym względem zupełna zgoda".

Słusznie jednak przypominają równocześnie inne pisma, a między niemi *N. fr. Presse*, iż pokojowemu załatwieniu ostatnich wypadków bałkańskich nie stanęło nic bardziej na przeszkodzie, jak właśnie podniesione przez Anglię hasło kompensat. W ten sposób wezwano niejako Serbię do zbrojenia się, Czarnogóra nie mogła w tyle pozostać, a także i Turcya pod wpływem angielskim przyszła w końcu do przekonania, iż wskutek aneksyi wyrządzono jej ciężką krzywdę, chociaż sułtan i Porta w ostatnich trzydziestu latach nigdy nie objawiali widocznego interesu dla Bośnii i Hercegowiny. Obecna jednak mowa

Greya wskazuje, iż proces rzeczywistego i uczciwego porozumienia między mocarstwami uczynił w ostatnim tygodniu znaczne postępy. Jeśli się to porozumienie powiedzie, natenczas zniknie rychło wszelkie niebezpieczeństwo, gdyż turecki bojkot, oraz serbskie i czarnogórskie zbrojenia są tylko symptomatami tej choroby, której źródłem jest niezgoda mocarstw.

Według ostatnich wiadomości, rokowania między rządem rossyjskim i austro-węgierskim w sprawie programu konferencyi, zdają się przybierać pomyślny obrót. Jak wiadomo, rząd rossyjski przesłał do Wiednia ułożony przez siebie, ale z pewnością w porozumieniu z Anglią i Francyą, program konferencyi. Austro-Węgry ze swej strony przesłały do Petersburga odpowiedź, a obecnie na tę odpowiedź nadeszła nota z Petersburga. W kołach dyplomatycznych utrzymują, iż nota ta jeszcze ostatecznie nie załatwia kwestyi, czyli innemi słowy rząd rossyjski nie zgodził się na wszystkie zastrzeżenia lub warunki, z jakimi Austro-Węgry wystąpiły w swej odpowiedzi. Zapowiedziana jest jednak dalsza jeszcze wymiana zdań celem uzyskania zgody na program konferencyi.

Możliwość tej zgody jest prawdopodobna. Dowodem tego jest z jednej strony mowa p. Greya, a z drugiej fakt podany w dziennikach rossyjskich, iż mowa p. Izwolskiego w Dumie została odłożona na czas nieograniczony. Skoro się zważy, iż p. Izwolski miał w mowie swojej stwierdzić nieprzychylne stanowisko Rossyi wobec aneksyi Bośnii i Hercegowiny, przeto odstąpienie od tej mowy wskazywałoby, iż w dotychczasowych rokowaniach między petersburskim i wiedeńskim gabinetem nastąpiło takie zbliżenie się, które nietylko nie wyklucza, a raczej podnosi możliwość porozumienia się co do programu przyszłej konferencyi. Według informacyj, jakie równocześnie nadchodzą z urzędowych kół włoskich, konferencya odbyć się ma w styczniu w jednem z miast włoskich, pod przewodnictwem włoskiego ministra spraw zagranicznych p. Tittoniego. Być może, że ostatnia wiadomość okaże się nieco przedwczesna, ale w każdym razie przytoczone przez nas okoliczności każą przypuszczać, iż konferencya przyjdzie rzeczywiście do skutku i to w tych warunkach, że będą mogły w niej wziąć udział wszystkie interesowane mocarstwa.

Na Bałkanach.

Bojkot antiaustryacki w Turcyi.

W Wiedniu krąży pogłoska, że Francya chce interweniować u Turcyi w sprawie bojkotu towarów austryackich.

W kołach finansowych wiedeńskich panuje coraz bardziej pessymistyczne usposobienie. Ze wszystkich stron donoszą o groźnem położeniu ekonomicznem, wywołanem bezpośrednio przez bojkot, pośrednio zaś przez niespokojną sytuacyę ogólną. Powszechnie przypuszczają, że Turcya od bojkotu nie odstąpi.

Wedle doniesienia *Frankfurter Ztg.* wielki wezyr Kiamil basza oświadczył, iż niema możności powstrzymania bojkotu. — Wprawdzie tragarze, którzy w portach głównie szerzą bojkot, są instytucyą państwową, ale gdyby rząd chciał ich zmusić do zaniechania bojkotu, musiałby użyć siły zbrojnej, co wywołać mogłoby wielkie zaburzenia. Powszechnie sądzą, iż z powodu tego oświadczenia ambasador austro-węgierski, margr. Pallavicini już w sobotę opuści Konstantynopol.

Ta ostatnia wersya, zakomunikowana niemieckiemu organowi, ma prawdopodobnie w tem swe źródło, iż jak *c. k. Biuro koresp.* donosi, austro-węgierski ambasador w Konstantynopolu, hr. Pallavicini, istotnie rozpocząć ma niebawem krótki urlop. Pogłoski jednak o odwołaniu ambasadora nie znalazły potwierdzenia.

Stan rzeczy w Serbii.

Jak *Koeln. Ztg.* donosi z Belgradu, prezes gabinetu czarnogórskiego Velimirović czeka tylko powrotu ministra spraw zagranicznych, Milovanovića, aby wręczyć królowi Piotrowi dymisyę całego gabinetu. Obawiają się, że następcą jego zostanie Pasić, który — jak wiadomo — prze do wojny.

Wczoraj powołano wszystkich lekarzy rezerwowych do ćwiczeń w chirurgii wojskowej.

Wobec groźby, że traktat handlowy z Austro-Węgrami nie przyjdzie do skutku, objawia się w Belgradzie zupełna obojętność.

Via Londyn nadchodzą z Belgradu wiadomości, że Serbia i Turcya zawarły z sobą traktat obronny. W Wiedniu nic o tem jeszcze niewiadomo.

Stanowisko Czarnogóry.

Dzienniki czarnogórskie, które nadeszły do Kotaru, potwierdzają informacye o ustawieniu armat na górach czarnogórskich, co nastąpiło pod osobistem kierownictwem ks. Mikołaja.— Armaty te obsługuje 4000 ludzi.

Przy ustawianiu tych armat książę się zaziębił i od kilku dni leży obłożnie chory.

Jak słychać, czarnogórski generał Vukotić, bawiący — jak wiadomo, w Konstantynopolu — był wczoraj u wielkiego wezyra w jego mieszkaniu na konferencyi i zaproponował mu formalne zawarcie sojuszu, na co jednakże wielki wezyr nie przystał.

Wieści z Konstantynopola.

Z Konstantynopola donoszą, że delegat bułgarski, Łapczew, doszedł z Turcyą do porozumienia co do wschodnio-rumelijskiej daniny. Załatwienie innych żądań Turcya postanowiła pozostawić w zawieszeniu aż do zwołania parlamentu. W zamian za te ułatwienia żąda Turcya od Bułgaryi, aby nie uznała aneksyi Bośnii i Hercegowiny.

Obiegające od wczoraj w Konstantynopolu pogłoski o mającej nastąpić częściowej zmianie gabinetu tureckiego, zdają się być nieuzasadnione.

KRONIKA.

Lwów, 26 listopada.

— **Kalendarz.**

Piątek (27 listopada):

Waleryana i Wirgilego. — Tomira. — Fyłypa ap.

Wschód słońca o godzinie 6·55 rano, zachód słońca o godzinie 3·29 po południu.

— **JE. P. Namiestnik, dr. Michał Bobrzyński** w najbliższą niedzielę i we wtorek audyencyj udzielać nie będzie.

— **JE. P. Marszałek krajowy,** Stanisław hr. Badeni wyjechał wczoraj wieczorem do Wiednia, celem wzięcia udziału w uroczystościach Jubileuszu Najjaśniejszego Pana. P. Marszałek powraca do Lwowa we wtorek, 1 grudnia, rano.

— **Hołdownicza deputacya urzędników** przyjęta będzie przez Najj. Pana — jak już donosiliśmy — w sobotę o godz. 11 przed południem w Burgu w sali ceremonialnej, dojazd od strony Schodów Ambasadorów (Botschafterstiege). Członkowie deputacyi winni jawić się o godz. 10 przed południem w wymienionej sali w uniformach galowych z dekoracyami, przepisanemi dla posłuchań, udzielanych przez Monarchę. Wstęp na posłuchania dozwolony tylko za legitymacyami.

— **W sprawie Jubileuszowej iluminacyi kartkowej.** Komitet iluminacyi kartkowej — podaje do wiadomości, w celu uniknięcia możliwości omyłek, lub nadużyć przez pojawienie się kartek wydrukowanych przez osoby prywatne, iż kartki Komitetu dla Lwowa, z których dochód przeznaczono na młodzież ubogą i sieroty, sprzedawane będą wyłącznie tylko w handlach, których spis ogłoszony będzie w dziennikach Domokrąztwo i sprzedaż uliczna — są stanowczo wykluczone.

Sprzedaż kartek iluminacyjnych rozpocznie się we Lwowie w sobotę rano. Sklepy, w których kartki będą do nabycia, wywieszą w oknach wystawowych kartki i odpowiednie napisy na kartonach: Sprzedaż kartek (nalepek) iluminacyjnych na dochód sierót i młodzieży, wydanych przez Komitet główny we Lwowie.

Ponieważ zamówienia z prowincyi nadesłano w bardzo wielkiej ilości, przeto musiano poruczyć druk kartek kilku litografiom. Kartki dla Lwowa odbijane będą wyłącznie w litografii Pillera i Neumana i Ski i tylko z tej litografii pochodzące kartki kupować należy we Lwowie. Przedstawiają one podobiznę Najj. Pana na tle czerwonem, u góry dwie Korony: węgierska i austryacka, między niemi data 2 grudnia, u spodu rok 1848—1908.

Pieniądze za sprzedane kartki inkasować będzie u kupców, którzy się sprzedaży podejmą, skarbnik Komitetu p. Kazimierz Pepłowski.

Wszelkie naddatki i dochód z iluminacyj urządzonych na prowincyi, o ile nie jest przeznaczony na cele lokalne, nadsyłać należy do „Akcyjnego Banku Związkowego“, plac Smolki l 4 z dopiskiem: „Na cel Komitetu iluminacyi kartkowej“.

— **Jubileuszowe karty korespondencyjne.** Celem nadania kartkom korespondencyjnym, wydanym z okazyi Jubileuszu Cesarza Franciszka Józefa I. charakteru wybitnie pamiątkowego postanowiło c. k. Ministerstwo handlu, że kartki te nadane w dniu 2 grudnia b. r. w głównych urzędach pocztowych w siedzibie politycznych władz krajowych zaopatrywać się będzie nie odciskiem zwykle używanego stempla pocztowego, lecz odciskiem stampilii umyślnie na ten cel wedle projektu prof. K. Mosera sporządzonej, a odciski uskuteczniać się będzie farbą czerwoną. Urząd pocztowy Lwów I., który jedyny w Galicyi karty jubileuszowe w ten sposób ostemplowywać będzie, może już przed dniem 2 grudnia b. r. przyjmować kartki takie do zaopatrzenia odciskiem specyalnej stampilii, ale odsyłać ich i wydawać nie może aż dopiero 2 grudnia b. r. Ktoby sobie tedy życzył kartki jubileuszowe tak ostemplowane rozsyłać może zwrócić się do urzędu pocztowego Lwów I. w gmachu pocztowym przy ul. Słowackiego z żądaniem wybicia stempla na nadesłanych kartkach jubileuszowych i żądać zwrotu ich w zamkniętej kopercie, alboteż nie nadsyłając kartek posłać tylko z zamówieniem należność za żądaną ilość kartek jubileuszowych (po 15 hal. od sztuki), albo wreszcie posłać kartki już poadresowane, celem wyekspedyowania ich na miejsce przeznaczenia przez urząd Lwów I. Kto żąda zwrotu kartek w zamkniętej kopercie ma nadesłać urzędowi Lwów I. zwykłe porto pocztowe w markach. Po dniu 2 grudnia b. r. kartek jubileuszowych już w ten sposób stemplować się nie będzie.

— **Jubileusz 60 letnich Rządów Najj. Pana.** Z Tustanowic-Wolanki piszą nam: Burmistrz miasteczka p. Jakób Spitzman zwołał na dzień 20 listopada b. r. posiedzenie Rady gminnej, na którem była omawiana sprawa obchodu Jubileuszu Monarchy; Objąwszy przewodnictwo posiedzenia, przypomniał radnym, że na jednogłośną uchwałę Rady gminnej, złożył 21 maja 1908 kwotę 3000 kor.; w Prezydyum Namiestnictwa na Instytut małych dzieci, a w Kasie drohobyckiej 5000 kor. tytułem żelaznego kapitału, z którego odsetki będą przeznaczone na odzież i obuwie dla dzieci szkolnych.

By jednak dzień 2 grudnia dzieciom szkolnym utkwił dobrze w pamięci, przewodniczący proponuje uchwalić jeszcze z funduszów gminnych dodatkowo 500 kor. i za tę kwotę zakupić teraz dla dzieci szkolnych ubranie i obuwie. Dalej oświadczył, że wyda do mieszkańców gminy drukowaną odezwę, w której przedstawi dobrodziejstwa i łaski Monarchy, a następnie wezwie ludność: 1) by w dniu 1 grudnia tj. we wtorek wieczorem przyozdobiono okna mieszkań kartkami iluminacyjnemi zamiast iluminacyi świecami, a domy flagami; 2) by w czasie nabożeństw, jakie będą odbywały się 2 grudnia w rzym. kat. kościele, w gr. kat. cerkwi i w synagodze, wszystkie szynki i sklepy były bezwarunkowo pozamykane i jeżeli nie przez cały dzień, to przynajmniej podczas nabożeństwa wstrzymano się od wszelkich robót w kopalniach i warstatach. Wreszcie zawiadomił burmistrz radnych, że 2 grudnia odbędzie się poświęcenie budynku 4-klasowej szkoły na Wolance, wybudowanej kosztem przeszło 70.000 kor. na pamiątkę Jubileuszu Najjaśniejszego Pana.

Członkowie Rady wysłuchali mowy burmistrza stojąc, a na wniosek radnego inżyniera Piotra Miączyńskiego przez aklamacyę podziękowano burmistrzowi za zwołanie posiedzenia i postawienie wniosków, które także bez dyskusyi jednogłośnie uchwalono.

— **Na »Bursy polskie«** im. Andrzeja hr. Potockiego nadesłano w dalszym ciągu do Kasy zaliczkowej następujące kwoty: na listę p. Włodzimierza Vörös w Mościskach: Adamowie Witekowie 1 kor., Bronisław Vörös 1 kor., Jadwiga Vörös 2 kor., Karolina Vörös 50 hl., dr. Wacław Romanowski 1 k., dr. S. 1 k., H. Mester 1 k., Włodzimierz Vörös 3 k., M. 20 hl., Wr. inż. Józef Kwak 1 k., dr. Kibie 1 k., Hirsch 20 hl., Markus 20 hl., Herodyski 20 hl., I. Ch. 20 hl., D. 1 k., razem 14 k. 50 hl.; na listę p. Ignacego Wierzbickiego w Drohobyczu: Ignacy Wierzbicki 4 kor.; na listę dr. Ludwika Katzenellenbogena adw. kraj. w Stanisławowie: dr. Ludwik Katzenellenbogen 5 k., Ludwika Katzenellenbogen 5 kor.; na listę dr. Maksymiliana Thulliego, profesora Politechniki, p. Niementowski, rektor Politechniki 10 k., prof. Bisanz, 5 k., prof. Godlewski 10 k., prof. dr. Thullie 10 k., prof. M. Łazarski 5 k., prof. dr. Maksymilian Huber 5 k., prof. W. Syniewski 5 k., prof. W. Laska 5 k.; razem 55 k.; na listę p. Henryka Wolskiego, naczelnika sądu w Nowemsiole koło Podwołoczysk: Henryk Wolski 2 k., Tadeusz Stecków 1 k., Stanisław Ziegler 50 hl., Krosz 20 hl., Franciszek Pawłowski 40 hl., Józef Czarnobrywy 1 k., Michał P. 40 hl., M. 1 k.; razem 6 kor. 70 hl.; na listę dr. Wacława Balickiego, inżyniera w Kamionce Strumiłowej: Balicki 1 k., Krowczyński 5 k., N. 1 k., G. 1 k., H. 1 k., dr. Hoszowski 1 k., Wirzydanowski 1 k., Starkiewicz 1 k., D. 1 k., H. 1 k, Cz. 1 k., S. 1 k., S. 1 k.: razem 18 kor.

— **Wykład inauguracyjny** nowomianowanego profesora laryngologii dr. Jurasza, odbył się onegdaj na klinice prof. Gluzińskiego w obecności profesorów wydziału medycznego i licznego grona słuchaczy. Profesor Jurasz w nadzwyczaj interesującym wykładzie przedstawił stosunek do siebie chorób uszu, nosa i gardła, a następnie mówił o znaczeniu nosa w organizmie. Dalsze wykłady prof. Jurasza odbywać się będą na klinice radcy Dworu prof. Rydygiera.

— **Stypendya dla artystów-malarzy** nadaje Ministerstwo wyznań i oświaty. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 1 lutego 1909 r. Bliższe szczegóły znajdą interesowani w dzienniku urzędowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Posiedzenie Towarzystwa filologicznego** odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m. o godzinie 6 w sali Instytutu archeologicznego na Wszechnicy (II. p.). Na porządku dziennym odczyt prof. dr. Karola Hadaczka p. t.: „Stosunki religijne w epoce mikeńskiej“.

— **Sodalicya Maryańska panów** zamówiła na piątek, 27 b. m., o godz. 8 rano w kościele OO. Jezuitów żałobne nabożeństwo za zmarłych sodalisów — i zaprasza na nie serdecznie Rodziny zmarłych. Na organach wykona utwory kościelne organista Walenty Adamczak.

— **Powszechne wykłady handlowe.** Wykład p. Aleksandra Lewickiego na temat: „Najkorzystniejsze sposoby lokacyi kapitału“, odbędzie się dnia 27 listopada o godz. pół do 9 wieczorem w sali Izby handl. i przemysł. Wstęp 10 hal.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, 27 b. m., prof. Uniw. dr. J. Tołłoczko: Najpospolitsze pierwiastki i ich reakcye (z doświadcz.). Zakład chemiczny Uniw., Długosza 6. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** Dnia 27 b. m. odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Teatralna 13, sąd krajowy cywilny I. p. drzwi 14), o godzinie pół do 7 wieczorem wykład p. Edwarda Sommera: „O służebnościach, ciężarach realnych i wymowach w postępowaniu licytacyjnem“. Ciąg dalszy: O cesyi pierwszeństwa hipotecznego.

— **Kongres w sprawie ochrony dzieci.** W myśl uchwał Rady m. Lwowa odbyć się ma we Lwowie w roku przyszłym kongres w sprawie ochrony dzieci zaniedbanych i opuszczonych. W niedzielę w południe odbyło się w ratuszu pierwsze posiedzenie organizacyjne, celem wdrożenia prac wstępnych kongresowych. Przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński; uczestniczyli członkowie sekcyi dobroczynności, delegaci czterech innych sekcyj Rady miejskiej po trzech z każdej sekcyi, dyrektor magistratu, szef departamentu dobroczynności (XI. depart. magistratu), oraz dyrektor miej. Zakładu sierót. Po przeprowadzonej dyskusyi uchwalono utworzyć z pośród obecnych komitet obszerniejszy z prawem kooptowania do niego osób, znanych z działalności na polu dobroczynności. Postanowiono dalej, że kongres ma być krajowym, a nadto zaproszone być mają jak najliczniej sfery filantropijne z innych dzielnic Polski. Celem przygotowania przez zimę materyałów, rozdziału referatów i t. d., posiedzenia komitetu postanowiono odbywać jak najczęściej, ażeby kongres mógł odbyć się z wiosną roku przyszłego.

— **Konkurs na stypendyum.** W celu nadania począwszy od roku szkolnego 1908/09 jednego stypendyum z fundacyi im. ks. Michała Bieleckiego w kwocie rocznych 180 koron ogłasza się konkurs z terminem wnoszenia podań do 30 grudnia b. r.

O to stypendyum mogą się ubiegać uczniowie czterech niższych klas gimnazyalnych, dalej uczniowie Seminaryów nauczycielskich i Szkoły politechnicznej.

□ **Subwencye dla burs szkolnych.** W budżecie krajowym na r. 1908 przeznaczył Sejm do rozporządzenia Wydziału krajowego w porozumieniu z Radą szkolną krajową na zasiłki dla burs mieszczących młodzież polską i ruską ryczałt w sumie 25.000 kor. Z ryczałtu tego przyznał Wydział krajowy po porozumieniu z Radą szkolną krajową następujące jednorazowe zasiłki: bursie im. J. Korzeniowskiego w Brodach 200 kor.; bursie chrześciańskiej w Brodach 200 k., bursie włościańskiej Tow. szkoły ludowej w Brzeżanach 200 k., bursie im. Jakubowicza w Brzeżanach 350 k., bursie ludowej im. Głowackiego w Buczaczu 150 k., bursie im. Mickiewicza w Czerniowcach 300 k., bursie im. św. Jadwigi w Dębicy 250 k., bursie im. Mickiewicza w Drohobyczu 100 k., bursie w Horodence 100 k., bursie im. Sobieskiego w Kałuszu 150 k., bursie dla dziewcząt w Kołomyi 250 k., bursie polskiej w Kołomyi 250 k., bursie w Rawie 100 k., bursie im. Dymnickiego w Rzeszowie 300 k., bursie im. Mickiewicza w Sokalu 300 k., bursie SS. Felicyanek w Sokalu 100 k., bursie im. Kraszewskiego w Stanisławowie 300 k., bursie im. Mickiewicza w Stryju 300 k., bursie im. Stefana Batorego w Wadowicach 250 k., bursie im. Sobieskiego w Złoczowie 250 k., bursie im. Kościuszki w Złoczowie 200 k., Towarzystwu ku wspieraniu ubogiej młodzieży gimnazyalnej izraelickiej w Złoczowie 100 k., bursie im. Kościuszki w Nowym Sączu 250 k., bursie polskiej w Rohatynie 250 k., internatowi OO. Zmartwychwstańców we Lwowie 8.000 k., bursie im. Kopernika w Jarosławiu 400 k., internatowi im. Mikołaja Reya we Lwowie 300 k., bursie oddziału lwowskiego Towarzystwa pedagogicznego 200 k., bursie Towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie 450 k., bursie Sodalicyi Maryańskiej we Lwowie 150 k.. bursie Towarzystwa bursy przemyskiej 400 k., bursie jubileuszowej Franciszka Józefa I. w Sanoku 250 k., bursie Towarzystwa pomocy naukowej w Sanoku 150 k., bursie Towarzystwa szkoły ludowej w Tarnopolu 500 k., bursie ukraińskiej powiatowej w Brodach 250 k., bursie ruskiej im. Effinowicza w Brodach 100 k., bursie ruskiej w Brzeżanach 250 k., bursie ruskiej im. św. Jana Chrzciciela w Drohobyczu 200 k., bursie ruskiej „Proświty“ w Drohobyczu 100 k., bursie ruskiej filii Towarzystwa

pedagogicznego w Kołomyi 100 k., bursie ruskiej żeńskiej w Kołomyi 100 k., bursie ruskiej „Szkilna pomicz“ w Sokalu 200 k., bursie ruskiej rzemieśl.-przemysł. w Stanisławowie 100 k., bursie ruskiej Towarzystwa pedagogicznego w Stanisławowie 300 k., bursie Towarzystwa ruskich pań w Stanisławowie 200 k., bursie ruskiej włościańskiej w Stanisławowie 300 k., bursie ruskiej w Stryju 250 k., bursie ruskiej „Proświty“ w Złoczowie 250 k., bursie ruskiej włościańskiej w Złoczowie 100 k., bursie ruskiej im. św. Mikołaja w Złoczowie 100 k., bursie ruskiej włościańskiej w Żółkwi 100 k., bursie ruskiej Towarzystwa pedagogicznego im. św. Mikołaja we Lwowie 250 k., bursie ruskiej Towarzystwa pedagogicznego pod protektoratem Najd. Arcyksięcia Ferdynanda Karola we Lwowie 450 k., bursie ruskiej im. św. Onufrego w Jarosławiu 250 k., bursie ruskiej włościańskiej Towarzystwa pedagogicznego w Przemyślu 200 k., bursie ruskiej włościańskiej w Tarnopolu 250 k., bursie ruskiej w Tarnopolu 450 k., bursie świętojurskiej w Tarnopolu 150 k., bursie ruskiej Towarzystwa im. Włodzimierza we Lwowie 300 kor.

— **Z Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla dziewcząt.** Walne zgromadzenie członków odbędzie się w piątek, 27 listopada, o godz. 5 po południu w szkole wydziałowej żeńskiej im. Mickiewicza, ul. Teatralna boczna l. 15, I. p., z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu ostatniego walnego zgromadzenia, 2) sprawozdanie wydziału za rok 1907 i 1908, 3) sprawozdanie komisyi rewizyjnej, 4) wybory członków wydziału, 5) wybór komisyi rewizyjnej, 6) wnioski członków.

W razie niezebrania się przepisanego kompletu, walne zgromadzenie odbędzie się bez względu na liczbę obecnych tego samego dnia o godzinie pół do 6 wieczorem.

Ubiegający się winni w swych podaniach wykazać, że pochodzą z miasta Gródka Jagiellońskiego, że są obrządku grecko-katolickiego, że nie mają środków utrzymania i czynią dobre postępy w naukach, wreszcie, że odznaczają się dobrymi obyczajami i pilnością.

Podania należy wnosić do Namiestnictwa w terminie konkursowym za pośrednictwem właściwej dyrekcyi szkolnej.

— **Zmiana własności.** Po dłuższych rokowaniach zawarta została dnia 18 b. m. w kancelaryi regenta p. Bronisława Nartowskiego we Lwowie umowa, mocą której p. Stanisław Ossoliński nabył od p. Jana Brandysa dobra Kamionka Strumiłowa z przyległościami: Dernów, Jasienica wielka, Jasienica mała, Maziarnia, Łany, Obydów, Ruda strychańska i Łapajówka.

△ **Zgubiono.** Na ul. Karola Ludwika zgubiła p. Irena Klinger boa bobrowe; p. M. Bloch zgubiła przed budynkiem galic. Kasy oszczędności starą torebkę, zawierającą 17 kor.; p. Jarosiewiczowa, żona inspektora kolej. zgubiła na ul. Ujejskiego czarne boa z piór; w poczekalni II kl., lub w dorożce zgubiła p. Fryderykowa Wasserowa, żona adwokata, torebkę ręczną wraz z portmonetką, zawierającą około 12 kor. i 3 biletami sezonowymi na ślizgawkę.

△ **Niebezpieczne pogróżki.** Nałogowy awanturnik z przedmieścia Zielonego, Józef Gałuszka, którego stałem mieszkaniem jest szynk i stajnia przy ul. Zielonej, napada ustawicznie woźniców i pisarzy cegielni Banku hipotecznego na Pasiekach halickich i odgraża się im zabiciem. Nie oszczędza też zarządcy cegielni p. Alfreda Jassera. Ponieważ Gałuszka jest także posądzony o kradzież pary koni, policya uczyniła go na jakiś czas niemożliwym do atakowania ludzi.

△ **Pomysłowy gospodarz.** Malarzowi Efroimowi Flachsowi sprzedawał wczoraj jakiś człowiek syfony z wody sodowej. Flachs przypomniał sobie, że ten sam człowiek już kilka razy chciał mu sprzedać syfony, powziął więc podejrzenie i kazał go sprowadzić na policyę. Tu podał „handlarz“ syfonów, że nazywa się Jan Dębiński, jest gospodarzem z Pasiek łyczakowskich, a syfony zakwestyonowane znalazł w lesie. Niebawem rzecz się wyjaśniła. Zgłosił się na inspekcyę Jonas Schreiner, właściciel fabryki wody sodowej i poznał w tych syfonach swoją własność, dodając, że bardzo często przy rozwożeniu wody sodowej giną mu z wozu syfony. Dla wyjaśnienia tej spornej kwestyi oddano Dębińskiego do aresztów policyjnych.

△ **Weselny gość.** W domu przy ul. Panieńskiej l. 3 odbywało się w niedzielę wesele p. Jana Szumowskiego. Wśród gości weselnych znalazł się jeden zupełnie nieproszony. Gościnność gospodarza nie pozwalała na wyrzucenie tego gościa, który, jak się pokazało, jest pospolitym złodziejem, wywołanym ze Lwowa przez policyę. Około godz. 11 w nocy gość ten nagle zniknął, a wraz z nim nowe zupełnie palto pana młodego, nowa marynarka i miękki kapelusz. W paltocie znajdował się paszport wojskowy Szumowskiego i kwit na wpłaconą do Tow. „Alliage“ kwotę 80 kor. Wczoraj udało się Szumowskiemu schwytać niewdzięcznego gościa i sprowadzić go przy pomocy swego kolegi na policyę. Nazywa się on Antoni Leszczyński. Stróżka domu, w którym odbywało się wesele, stwierdziła, że Leszczyński wychodząc z wesela miał na sobie palto, z pod którego coś wystawało. Leszczyński przyszedł na wesele w kurtce. Złodziej wprawdzie jest, ale niema skradzionego ubrania, które niezawodnie już przepadło.

△ **Sprytni złodzieje.** Ks. Eugeniusz Czubaty, gr. kat. proboszcz w Derewlanach, koło Kamionki str., przyjechał wczoraj do Lwowa i czynił w mieście zakupy. Podczas tego towarzyszyło mu dwu jakichś młodych ludzi, którzy raz bliżej, raz dalej postępowali za nim. Nie przywiązując do tego żadnego znaczenia, wstąpił ks. Czubaty do sklepu Włoszyńskiego, a gdy wychodził zaszli mu w drzwiach drogę owi dwaj młodzieńcy. Jeden z nich niby przypadkiem nastąpił mu na nogę i objąwszy ks. C. niby mimowoli wpół, począł go przepraszać, a tymczasem drugi młodzieniec wyciągnął ks. C. z kieszeni futra pugilares. Złodzieje odeszli pospiesznie, a ks. Czubaty spostrzegł kradzież dopiero później. W pugilaresie było około 60 kor., recepta dr. Olejnika z Kamionki str., oraz znaczki stemplowe i pocztowe.

△ **Złośliwy żart.** Kilku młodych, elegancko ubranych panów, wracając wczorajszej nocy, zapewne z jakiejś knajpy, wyrządziło dotkliwą szkodę fotografowi Münzowi, który ma swą wystawę w domu pod l. 17 przy ul. Jagiellońskiej. Nieuczciwi ci młodzieńcy wybili najpierw dużą szybę, a następnie zniszczyli wystawę fotograficzną.

△ **Zamordowanie dwu osób w śródmieściu w celu rabunku.** Ubiegłej nocy w własnem mieszkaniu przy ul. Sobieskiego l. 26 zamordowani zostali Schulim Stoff, b. właściciel znanej restauracyi „pod słoniem“ i jego żona Netti, oboje starsi już wiekiem.

Restauracya Stoffa mieściła się w tym samym domu przez cały szereg lat. Dorobiwszy się znaczniejszego majątku, postanowił Stoff odpocząć wraz z żoną na starsze lata. W tym celu restauracyę swoją wydzierżawił i zamieszkał w tym samym domu, który był jego własnością, na I. piętrze, zajmując trzy pokoje i przedpokój.

Przed kilku miesiącami przyjęli Stoffowie na służbę parobka Stanisława Teodoraka, liczącego 24 lat, który zarazem pełnił funkcye dozorcy domu. Teodorak sypiał w przedpokoju mieszkania Stoffów, na ziemi.

Stoffowie, mimo, że nie byli już właścicielami restauracyi, interesowali się nią i przeważną część dnia spędzali w niej, gawędząc z dawnymi swymi znajomymi.

Wczoraj bawili w restauracyi do g. 11 w nocy, poczem udali się na spoczynek.

Zwyczajnie wstawali około godz. 8 rano i schodzili do restauracyi. Dziś minęła już g. 9, a Stoffów nie było widać. Poddzierżawiający od Stoffa restauracyę Laufer, który z swoją rodziną mieszka obok mieszkania Stoffów, zaniepokojony tem, posłał kelnera swego Józefa Wintera do mieszkania Stoffów, lecz zastał drzwi zamknięte, a ponieważ drzwi te posiadają dwie górne szyby, przystawił krzesło i spostrzegł leżącą na podłodze Stoffową.

Zaalarmowani sąsiedzi sądzili, że Stoffowie ulegli zaczadzeniu. Posłano więc natychmiast po syna Stoffa, Michała, współwłaściciela firmy bankowej „Kitz i Stoff“, a równocześnie wezwano ślusarza.

Gdy otwarto drzwi spostrzeżono Stoffową w kałuży krwi. Leżała głową do pokoju, z twarzą zwróconą do podłogi. W trzecim pokoju, na łóżku leżały martwe zwłoki Stoffa z roztrzaskaną głową. Przywołany lekarz dr. Gabel skonstatował śmierć, która nastąpiła przed kilku godzinami. Z początku sądzono, że Stoff został zastrzelony, później dopiero skonstatowano, że ugodzono go z ogromną siłą, zapewne obuchem siekiery w okolicę nosa i czoła. Stoffowa otrzymała cios również tępem narzędziem w szczyt głowy tak silny, że czaszka została roztrzaskana.

Nieporządek w mieszkaniu, porozrzucane w nieładzie różne drobiazgi, świadczą, że morderca przeszukiwał sprzęty. Czy zabrał jakie pieniądze, dotychczas nie zbadano.

Na miejsce strasznej zbrodni przybył dyrektor policyi p. Schechtel z radcą p. Kreinerem, komisarzem p. Stankiewiczem i kilku agentami.

Po rozejrzeniu się w sytuacyi, odrazu powzięto podejrzenie, że morderstwa dokonał parobek Stanisław Teodorak.

Krytycznej nocy zauważono, że udał się on najpierw do mieszkania Stoffów na spoczynek. Dziś rano już go nie widziano. W nocy jeszcze wyszedł najspokojniej bramą, zamknąwszy poprzednio na klucz mieszkanie Stoffów. Teodorak miał klucz od bramy.

Teodorak jest wzrostu średniego, blondyn, ma bliznę od postrzału nad brwią. Wysłano na wszystkie strony telegramy. Policya prowadzi energiczne śledztwo, czynnych jest w mieście kilkunastu agentów.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Maryan Zabłocki, emer. rewident kolei państwowych, przeżywszy lat 45; Katarzyna z Rychterów Zassowska, b. właścicielka dóbr ziemskich, w 81. r. życia; Józef Roczek, emer. rewident kolei państw., przeżywszy lat 70.

Kronika prowincyonalna.

§ Przejechany przez pociąg. Fukcyonaryusz Kasy chorych sanockiej fabryki wagonów, Ludwik Lewandowski, przejechany został 22 b. m. około godz. 7 wieczorem na torze kolejowym tuż za stacyą Sanokiem. Nieco głuchy, nie słyszał widocznie świstu nadjeżdżającej lokomotywy i poniósł śmierć na miejscu.

§ Nieszczęśliwy wypadek. Z Sanoka donoszą: Kapitan Emil Kraus, z pułku artyleryi polnej w Przemyślu, jechał 22 b. m. o godz. 2 po południu jednokonką, którą sam powoził, z Sanoka ku fabryce. Przy zjeżdżaniu z góry koń spłoszył się, powozik rozbity został w kawałki, a kapitan Kraus wpadł pod koła. Ciężko rannego w głowę, nieprzytomnego odwieziono do domu, gdzie stale przy nim czuwa dwu lekarzy wojskowych.

Kronika zagraniczna.

* Pożar na okręcie. Na okręcie włoskim „Sardynia“ podczas przejazdu obok portu Aleksandryi, wybuchł pożar.

Podług drugiej depeszy, do godziny 3 po południu wyciągnięto z wody przeszło 40 zwłok podróżnych z załogi okrętu „Sardynia“, między innymi zwłoki kapitana okrętu, który do ostatniej chwili pozostał na swem stanowisku. Przypuszczają, że katastrofę spowodował wybuch w składzie w przedniej części okrętu, w której była znaczna ilość nafty.

Według ostatnich wiadomości z Malty uratowano 9 Europejczyków, 40 Arabów, 21 ludzi z załogi. Brak wiadomości o 18 ludziach z załogi, 5 Europejczykach i 100 Arabach.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. „Królowa Saby“, opera w 4 akt. Karola Goldmarka, wystawiona po raz pierwszy na scenie teatru miejskiego we Lwowie 24 listopa 1908 r.

Twórczość Goldmarka obejmuje wszystkie prawie gałęzie muzyki, a zatem operę, muzykę symfoniczną, kameralną, utwory solowe na poszczególne instrumenty. Znaną a nas jest stosunkowo dość mało — a wartą poznania ze względu na właściwy mu wschodni koloryt muzyki. Z licznych jego oper przed paru laty wystawionym został we Lwowie „Świerszczyk“ poza tem grano u nas utwory koncertowe, a niedawno bardzo poznaliśmy pierwsze jego dzieło, z jakiem wystąpił na szerszą arenę: Uwerturę Sakuntala.

Goldmark z pochodzenia swego dziecko wschodu, urodzony na Węgrzech, tam spędził młodość, we krwi swej wniósł owe smętne, żałośne melodye biblijne, albo znowu pełne efektów dynamicznych formy muzyczne. „Królowa Saby“, dzieło napisane w latach siedmdziesiątych — to pierwsza jego opera, która po ukazaniu się wyrobiła mu miejsce wybitne wśród współczesnych kompozytorów, obiegła wielkie sceny operowe, by wreszcie w lat trzydzieści kilka od powstania swego — znaleźć miejsce w repertuarze sceny naszej. Wystawiona po raz pierwszy w Wiedniu w r. 1875 podobała się ogólnie — a powodzenie swe zawdzięcza prócz swych wybitnych zalet także i temu, że w czasach tych muzyka o tematach pokrewnych miała chętnych słuchaczy. Wszak na czas ten wypadają tryumfy Verdiego „Aidy“. — Temat „Królowej Saby“, zaczerpnięty z opowieści biblijnych — już na lat kilkanaście przedtem, bo w r. 1862 posłużył za tło do opery innemu wybitnemu kompozytorowi, a mianowicie Gounodowi. Dzieło to jednak nie znalazło przyjęcia w Paryżu, gdzie je po raz pierwszy wystawiono i odrazu zeszło ze sceny. Szczęśliwszym od Gounada był Goldmark — na co wskazuje choćby poważny wiek tej opery.

O „Królowej Saby“ mało wiemy z Pisma św. — W księgach trzecich królewskich pieśń X. rozpoczyna się słowami: „Lecz królowa Saba usłyszawszy sławę o Salomonie w imię Pańskie, przyjechała by go doświadczać w gadkach“. Pieśń ta pozatem, że opisuje dary, jakie nawzajem sobie ofiarowali Salomon i Saba nie zajmuje się zupełnie bliżej nimi. Zamało to na temat do opery — to też librecista puścił wodze swej fantazyi i stworzył fabułę, która posłużyła Goldmarkowi za tło do opery. Libretto, którego autorem był Morenthal, ma treść następującą: Król Salomon zawiadomiony o zbliżaniu się Królowej Saby do granic jego kraju, wysyła naprzeciw gościa młodego Assada z pocztem żołnierzy. Akt I. rozpoczyna się w chwili ogólnego oczekiwania wjazdu królowej. Sulamit, córka arcykapłana, oczekuje powrotu narzeczonego swego Assada. Ten wraca, ale nie spieszy do swej wybranej — niespokojny i nieszczęśliwy. Opowiada królowi powód zmiany w nim zaszłej i prosi go radę i pomoc. Gdy u granic kraju oczekiwał przybycia królowej — w chwili spoczynku ujrzał zjawisko urocze, kobietę cudną z którą spędził chwile zapomnienia — a która zatruła mu spokój i serce. Salomon pociesza go i uspokaja przypominając mu obowiązki jego względem Sulamit. Wchodzi królowa Saba i w chwili, gdy odsłania przed królem, jako równym sobie — zasłonę — która dotąd kryła jej oblicze — Assad poznaje w niej owe zjawisko z pod stóp Libanu. Przypomina jej te chwile, ale królowa zapiera się go. Assad w rozpaczy i król uspokaja go znowu, przypominając mu wyznaczone na dzień następny jego zaślubiny z Sulamit. Akt drugi przedstawia ogrody pałaców Salomona. Saba, która nie chciała przyznać się wobec świata do miłości, jaką w niej wzbudził Assad — usłyszawszy, że kochanek jej nie jest wolnym — postanawia ślub zerwać. Powiernica jej Astarot donosi jej, że Assad błądzi w około ogrodów — królowa każe go zwabić — i następuje scena miłosna, którą przerywa nadchodzący poranek. Saba znika a Assad nie pojmujący tego wszystkiego, pada nieprzytomny. Tak go znajduje służba pałacowa i przywraca do przytomności — przypominając ślub, jaki za parę godzin ma nastąpić. Zmiana. W świątyni chwila zaślubin Assada z Sulamit. Gdy arcykapłan wypowiada słowa przyrzeczenia małżeńskiego, zjawia się Królowa, by pod pozorem złożenia swych podarunków dla nowożeńców, spojrzeć na Assada i oderwać go od ołtarza. Udaje się jej to, a gdy na zaklęcia kochanka wypiera się go znowu, Assad bluźni i przez roznamiętniony tłum oddany zostaje sędziom. Akt III. uroczystości na cześć Saby. Królowa, której kochanek skazany został na śmierć usiłuje uzyskać od Salomona ułaskawienie Assada, wyznaje teraz swą miłość, ale król jest niewzruszony, Saba z groźbami opuszcza pałac, by udać się w drogę powrotną do kraju. Sulamit w sukniach wdowich przychodzi błagać Salomona o łaskę dla kochanego, sama postanawia poświęcić się Bogu. Akt IV. wśród burzy na pustyni wchodzi Assad ułaskawiony na zesłanie, w stroju pielgrzyma i pada zmęczony wołając Sulamit. I zjawia się ona w otoczeniu swych towarzyszek, przebacza swemu kochanemu, zapewniając go o dozgonnej miłości i oboje pojednani umierają.

Jak z treści widać libretto słabe, pełne jest niekonsekwencyi. Akcya w dwu pierwszych aktach względnie jeszcze żywa — najsilniejsza w scenie końcowej aktu drugiego — w dalszych żadna. Z osób działających jedynie Saba i Sulamit silniej zarysowane zajmują. Mężczyźni bladzi — Salomon i Assad płaczliwy bohater. Dobrą stroną libretta to duże pole jakie daje kompozytorowi do rozwinięcia jego pomysłów. Goldmark korzystał też w całej pełni z tego i dał dzieło, jak na pierwszą swą pracę w tej dziedzinie istotnie silne, dzieło talentu wybitnego. Jak już wyżej wspomniałem charakterystyką twórczości Goldmarka to koloryt wschodni w jego dziełach. Królowa Saby już samym swym tematem sprawia, że charakter muzyki musi być wschodni — żydowski. Dominują też w niej melodye żałosne, pełne skarg to znowu namiętności. Muzyka obfituje w dysonanse i zmiany tonacyi. Ustępy te są barwne i pełne efektów. Do scen tych należą, chór i śpiew Sulamit z I. aktu, scena między Królową Sabą a Assadem w akcie drugim, sceny baletowe. Piękne bardzo są melodye biblijne w scenie obrzędu zaślubin — a silna scena bluźnierstwa i przekleństwa. W robocie opery znać już wpływ szkoły współczesnej a więc Meyerbeera i Wagnera (Tannhäuser) n. p. w uwerturze — jednakowoż w całości należy Królowa Saby do szkoły starszej. Po Meyerbeerze i Wagnerze wziął Goldmark instrumentacyę i efekta masowe (n. p. sceny zbiorowe), których w operze może nawet zadużo. Przez całą operę utrzymuje on ton patetyczny i egzaltowany przez co zacierają się pojedyncze piękności. Od wykonawców wymaga opera dużego wysiłku głosowego, tembardziej, że orkiestra występuje bardzo — i śpiew podkreśla silnie. Ujemną stroną opery to przydługość. Już sam Goldmark uznał to i po pierwszych przedstawieniach skreślił całe ustępy — jeżeli się nie mylę nawet całą odsłonę.

By zdać sprawozdanie z premiery operowej zacząć wypada od przedstawicielek ról kobiecych, którym należy się słusznie palma pierwszeństwa. Wszystkie trzy solistki opery były w całem tego słowa znaczeniu doskonałe. Pani Oleska jako śpiewaczka i jako artystka nieposlędniej miary znaną nam jest dobrze. Każdą partyę opracowuje nadzwyczaj starannie w obydwu kierunkach. Tak też i jako Królowa Saby wyzyskała wszelkie piękności, jakie ta partya w sobie mieści. Jeżeli mimoto nie spotkała się z tem uznaniem na jakie oddanie przez nią roli zasługiwało — to przyczyną tego niekorzystne dla wykonawczyni rozdwojenie partyi. Pani Korolewicz była Sulamitą. Dla ocenienia jej śpiewu i gry użyć by wypadało samych supulatywów. Nie czynimy tego jednak, by nie powtarzać tylokrotnie już wyrażonych pochwał. Panna Henrichówna jako Astarot w drobnej swej partyi — przedewszystkiem w trudnej scenie II. aktu śpiewała pięknie.

Przedstawicielem Assada był p. Muszyński. Młody ten śpiewak — obdarzony głosem silnym — posiada jednak zamało wyszkolenia i sił oraz zdolności aktorskich, do wykonania trudnej bądź co bądź partyi Assada. Powierzonemu zadaniu nie sprostał — wina w tem nie jego. W partyach mniejszych bardziej mu odpowiadających byłby siłą pożyteczną. Panowie

Tarnawski i Okoński byli dobrymi wykonawcami nie zajmujących postaci arcykapłana i Salomona. Osobna wzmianka należy się orkiestrze i chórom, które z powierzonego im zadania wywiązały się bez zarzutu. A pochwała ta równocześnie należna p. Stermieczowi i Różyckiemu, których energicznej pracy zawdzięczamy piękne tegoroczne wieczory. Reżyseryi należą się również słowa uznania. Inscenizowano operę nie ze wszystkiem tak, jak tego wymagałoby zachowanie wierności w oddaniu epoki.

Mimo doskonały zespół opera odniosła zaledwie *succès d'estime*. Widownia zapełniona — zapału jednakże w słuchaczy nie było. Co winą tego? zdaje się jednostajność i nużąca długość przedstawienia. *M. B.*

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, po raz drugi „Królowa Saby", opera w 4 aktach (5 odsłonach) K. Goldmarka; występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Czesława Muszyńskiego.

W piątek, po raz drugi „Stracone zachody miłości", komedya w 5 aktach Szekspira.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Intryga i miłość", tragedya w 5 aktach Fryderyka Schillera.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz III. „Królowa Saby", opera w 4 aktach (5 odsłonach) K. Goldmarka; występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Czesława Muszyńskiego.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach (7 odsłonach) przez A. W. Lasotę.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Straszny dwór", opera w 4 aktach St. Moniuszki, występ Tadeusza Łowczyńskiego.

W poniedziałek, po raz pierwszy „Szkoła kobiet", komedya w 5 aktach Moliera.

We wtorek po raz pierwszy w bież. sezonie „Lohengrin", opera w 3 aktach R. Wagnera; występ p. Ireny Bohuss, Heleny Oleskiej, oraz pierwszy gościnny występ Modesta Męcińskiego, artysty opery królewskiej w Sztokholmie.

We środę o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej — uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 60-letniego Jubileuszu panowania Najj. Pana. Rozpocznie: „Apoteoza", nastąpi „Damy i Huzary", komedya w 3 aktach Aleks. hr. Fredry, ojca.

We środę, o godz. pół do 8 wieczorem Uroczyste galowe przedstawienie ku uczczeniu 60-letniego Jubileuszu Panowania Najj. Pana. Rozpocznie: „Prolog", napisany przez Stanisława Rossowskiego; „Hymn ludowy" i „Apoteoza" z udziałem całego personalu teatralnego; nastąpi: „Halka", opera narodowa w 4 aktach Stan. Moniuszki; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

We czwartek, po raz czwarty „Królowa Saby", opera w 4 aktach (5 odsł.) K. Goldmarka.

W piątek po raz drugi: „Szkoła kobiet", komedya w 5 aktach Moliera.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej, po raz drugi „Intryga i miłość", tragedya w 5 aktach Fr. Schillera.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz piąty „Królowa Saby".

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek teatr zamknięty.

W sobotę, „Noc listopadowa", dziesięć scen dramatycznych. Napisał Stanisław Wyspiański. Illustracya muzyczna B. Raczyńskiego (ceny o 25 prc. wyższe).

W niedzielę o godz. 3 po południu, „Car Samozwaniec" (ceny zwykłe). — O godz. 7 wieczorem, „Noc listopadowa" (ceny o 25 prc. wyższe).

W poniedziałek, wtorek, środa i czwartek: „Noc listopadowa" (ceny o 25 prc. wyższe).

Środa, dnia 2 grudnia, Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu dnia Jubileuszu Monarchy: „Zemsta", komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry „Hymn".

W piątek „Noc listopadowa".

W sobotę, „Klub Ibsena", komedya w 4 aktach Bernarda Shawa.

W niedzielę o godzinie 3 po południu „2×2=5", komedya w 4 aktach Gustawa Wieda.

Z TEATRU.

(„Stracone zachody miłości" komedya w 5 aktach Szekspira, w przekładzie L. Ulricha).

Teatr Szekspira wszedł w ostatnim dziesiątku lat na nowe zupełnie tory. Zmienił zasadniczo charakter i formę zewnętrzną interpretacyi dzieł wielkiego poety angielskiego.

Reforma ta, z którą zapoznała nas przed dwoma laty ogłoszona w *Gazecie Lwowskiej* praca Adama Grzymały Siedleckiego, a poza łamami naszego pisma cały szereg broszur i rozpraw (z tych najciekawsze jest dzieło dramaturga teatru monachijskiego, p. Jocza Savitsa „*Von der Absicht des Dramas, Dramaturgische Betrachtungen über die Reform der Scene, namentlich im Hinblick auf die Shakespearbühne in München*"), przyszła w naturalnym porządku rzeczy po pewnem wyczerpaniu się literatury krytycznej o Szekspirze.

Ustalono wszystkie niewiadome, rozwiązano wszystkie wątpliwości i niema już dzisiaj jednego ustępu w utworach nieśmiertelnego pisarza, który nie posiadałby swojej glossy, swojego komentarza...

Szekspir rozłożony przez sto blisko lat na anatomicznym stole krytyki, począł oddalać się coraz więcej od życia... od szerszych mas społeczeństwa. Wiedziano dokładnie, ile popełnił plagiatów, ile jest fałszu w nim, a ile prawdy, ile geniuszu i ile płytkości, duszę ożywiającą dzieła jego przesłoniła wszakże jakby mgła, w której gubiła się ta potężna krystalizacya wielkiej siły twórczej, podkopując złoty pomost łączący ją z epoką dzisiejszą. Wszystkie więc usiłowania obecne zmierzają do tego, aby Szekspira uprzystępnić na nowo naszemu odczuciu i poznaniu, aby był tak bliski sercu nowożytnej widowni, jak niegdyś, kiedy bawił i poruszał, karcił i wzruszał dwór i otoczenie królowej Elżbiety.

Do tego celu zmierzają różne drogi. Najwłaściwszą zaś jest ta, którą obrała, za przykładem pomyślnych prób monachijskiego teatru scena lwowska, wystawiając „Stracone zachody miłości".

Sukces tej pierwszej próby był zupełny. Ani jeden ze środków scenicznych nie zawiódł pokładanych w nim nadziei i jeszcze nigdy może Szekspir nie przemówił do naszej widowni tak plastycznie i wyraźnie jak wczoraj.

Reżyserya „Straconych zachodów miłości" wyszła z zasady, że inscenizacya dramatów i komedyj Szekspirowskich natrafia wogóle na wielkie trudności w teatrze nowożytnym z jego całym aparatem scenicznym, wytworzonym przez potrzeby naszej literatury i sztuki.

Pisarz angielski XVI. wieku czuje się poprostu nie swojo wśród tych wszystkich „ułatwień", jakie narzuca mu reżyser, inscenizator, dekorator i kostyumolog teatru nowożytnego. I dzieje się z nim tak, jak z ubogim gościem w bogatym salonie parweniusza. Zanika, zatraca się w przeładowanych liniach obcego mu środowiska, które występuje na pierwszy plan i decyduje o charakterze wywołanego przez siebie wrażenia.

Należało więc tego uniknąć, przywracając mu rolę czynnika pierwszorzędnego i dominującego. Lecz zrealizowanie twórczości Szekspira i przetopienie jej na kształt żywy, plastyczny, forma dramatyczna jego dzieła jest tak ściśle złączona z formą materyalną współczesnej mu sceny, że osiągnięcie tego celu jest tylko wówczas możliwe, gdy teatr dzisiejszy cofnie się niejako wstecz i przywróci inscenizacyi Szekspirowskiej jej pierwotną, jedynie autentyczną interpretacyę.

Płynące stąd korzyści są niezmierne. Wykazuje je zresztą rezultat artystyczny wczorajszego przedstawienia „Straconych zachodów miłości".

Dzieło to, zaliczone nawet przez tłumaczy: L. Ulricha i prof. Porębowicza do „najsłabszych, młodzieńczych utworów" pisarza angielskiego, nazwane „żartem" raczej i „fajerwerkiem bez ognia", którego jedynym celem było wyszydzenie osobistego nieprzyjaciela poety, J. Floria, autora „Swiata wyrazów" (1598) — nabrało niejako nowego życia, wcieliło się w nowy zupełnie wyraz, pełen specyalnego tu wdzięku i piękna.

Zamiast drobiazgowo-pedantycznego przystosowania akcyi do tła i ram scenicznych, postąpiono odwrotnie, kładąc główny nacisk na harmonię psychiczną między treścią utworu, a jego formą zewnętrzną.

Z urządzenia sceny wyeliminowano wszelki balast tamujący z technicznych względów szybki pochód fabuły. Scenę podzielono na pierwszoplanową dolną i górną. Oderwanym momentom komedyi dano takie tło dekoracyjne, które skupiało wyłącznie uwagę widza na grze aktorów, na ich maskach i mimice. Widownia nie traciła przez to ani jednego akcentu, ani jednego zwrotu dyalogu. Słowo żywe rozlegało się jasno, dźwięcznie i swobodnie.

Nie zapomniano również o malarskiej stronie inscenizacyi.

W tonie i dobranych umiejętnie kolorach dekoracyj i kostyumów odzwierciedlał się niejako nastrój wewnętrznej treści komedyi i podkreślał każdy jej szczegół z podziwu godną trafnością i pomysłowością, która zasługuje na najgorętsze wyrazy uznania.

Tej wspaniałej szacie zewnętrznej odpowiadała również reżyserya wykonania „Straconych zachodów miłości".

W czytaniu marnie i nawet ustępy wysuwały się w wykonaniu scenicznem na pierwszy niemal plan; tu już ręka reżysera kuła z materyału zgoła surowego majstersztyki tej miary, co wyliczając tylko przykładowo, scena pierwsza aktu piątego, lub trzecia aktu czwartego.

Jedną z zasług reżyseryi wczorajszego popisu jest także wydobycie ze zbiorowych usiłowań wszystkich artystów jednolitego, zwartego tonu, którego napięcie było ciągle równomierne, a zawsze dźwięczne i silne. Żaden z wykonawców nie zaćmiewał drugiego; każdy miał swój moment zwycięski, wydobywający na front akcyi trzecioplanowe nawet postaci. Dowodem tego sukces roli Tępaka, doskonale zagranej przez p. Ratschkę, lub omy, pazia Armada, przez p. Jankowską.

Dowcipny ów żart sceniczny, jakim są „Stracone zachody miłości" znalazł wogóle na scenie lwowskiej idealne wprost warunki powodzenia, a złożyły się na nie nietylko tak wielkim uwieńczone sukcesem usiłowania reżyseryi, lecz także i gra naszych artystów.

P. Wostrowski i p. Irena Trapszo odtworzyli wzorowo dwie główne kreacye: króla Nawarry, Ferdynanda i księżniczki francuskiej, łącząc konieczną tu elegancyę, żywość ruchów, mimiki i dyalogu ze świetną prezencyą zewnętrzną; bardzo umiejętnie podchwycił p. Kwiatkiewicz delikatny komizm Don Adriana de Armado, utrzymując go ciągle w tonie nader wykwintnym i artystycznym, co równie powiedzieć można o p. Hierowskim w trafnie postawionej roli Birona; nieocenionym okazał się p. Walewski w rubasznej, szerokolinijnej, *par excellence* po Szekspirowsku traktowanej roli pajaca Łepaka. Żywioł komiczny reprezentowali tu także z powodzeniem pp. Dobrzański (bakałarz, i Żakienetta), na uznanie zasłużyli wreszcie: panie Czaplińska i Kwiatkiewiczowa, oraz pp. Wysocki, Brokowski, Rasiński, Brzozowski (mimo to, że afisz niepodał jego nazwiska) Bielecki i i.

Alfred Wysocki.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął dnia 24 b. m. o godz. 11 przed południem w Schoenbrunnie Najd. Arcyksięcia Karola Stefana i Najd. Arcyksiężnę Maryę Teresę, jakoteż córkę Najd. Arcyksiestwa, Najd. Arcyksiężniczkę Renatę wraz z Jej narzeczonym ks. Radziwiłłem, a o godzinie 12 w południe rodziców narzeczonego księcia Dominika Radziwiłła na osobnej audyencyi,

= Najj. Pan przyjął dnia 24 b. m. w Schoenbrunie Kierownika Ministerstwa Wyznań i Oświaty, szefa sekcyjnego Józefa Kanerę na osobnej audyencyi.

= Korespondencya *Centrum* donosi, że poseł Kramarz zrzekł się stanowiska prezesa narodnego klubu czeskiego

= Cesarz Wilhelm także przez dzień wczorajszy pozostał w łóżku z powodu przeziębienia.

= Według telegramu z Port au Prince, potwierdza się wiadomość, że minister spraw wewnętrznych republiki Haiti, Lecomte został zamordowany przez rewolucyonistów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 26 listopada. Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie 11 min. 10. Na wstępie Prezydent oświadczył, że musi uczynić zadość smutnemu obowiązkowi wspomnienia o koledze, który zmarł podczas feryj parlamentarnych. (Posłowie powstają z miejsc). P. Antoni Pawluszkiewicz — powiada prezydent — który z początkiem obecnej sesyi wszedł do Izby jako przedstawiciel 38-go okręgu wyborczego w Galicyi, umarł 18 września b. r. Tylko przez krótki czas danem mu było brać udział w pracach nowej Izby ludowej. W kwiecie wieku męskiego, zanim zdołał zżyć się z zawodem swym publicznym, śmierć go zabrała. Wszyscy bolejemy z serca nad przedwczesną stratą naszego kolegi i z pewnością zachowamy go w szczerej, przyjaznej pamięci. Panowie na znak żałoby powstaliście i z pewnością pozwolą, abym tem objaw kazał uwidocznić w urzędowym protokole dzisiejszego posiedzenia.

W miejsce ś. p. Pawluszkiewicza zjawił się dziś w Izbie dr. Edward Krupka.

Zjawił się również w Izbie nowowybrany poseł dr. Gustaw Roszkowski.

Przeciw wyborowi dr. Roszkowskiego wniesiono protest.

Br. Beck w osobnem piśmie zawiadomił Izbę o ustąpieniu swego gabinetu.

Br. Bienerth nadesłał pisemne zawiadomienie o zamianowaniu swojem i członkówi swego gabinetu.

Prezydent udzielił głosu P. Prezesowi gabinetu, br. Bienerthowi.

Przemówienie bar. Bienertha.

Wysoka Izbo! Mając zaszczyt przedstawić wys. Izbie powołanych przez Monarchę członków Rządu, mniemam, iż jakkolwiek na zewnątrz już widoczny charakter tego Ministerstwa uwalnia mię od rozwijania dalszego programu, to przecież niech mi wolno będzie określić nasze polityczne stanowisko. Jesteśmy wprawdzie Rządem, w którym poszczególnymi działami zawiadują urzędnicy, nie jesteśmy jednak gabinetem urzędniczym w zwyczajnem tego słowa znaczeniu. Będziemy sprawowali czynności rządowe w czasie przejściowym, mamy zapewnić Państwu w drodze ustawodawczej najpilniejsze konieczności, zaś naszemu politycznem żądaniem jest ponowne utworzenie podstawy dla Rządu, którego znamieniem byłby współudział mężów zaufania parlamentarnych stronnictw. Zadanie wspomniane jest jasno określone w słowach Monarchy, a odpowiada także doświadczeniu, którego nabyłem jako członek poprzedniego Rządu. Jestem silnie przekonany, że jeśli w Austryi pragnie się mieć Rząd parlamentarny, to musi on być zbudowany na podstawie koalicyi. System jednolitych większości i jednostronnego panowania większości jest może teoretycznie pełniejszy, a w zastosowaniu prostszy, ponieważ stwarza jasne, przejrzyste położenie i pozwala na dążenie w jednolitym kierunku, według programu stronnictwa. Dla takiego jednak systemu brak u nas podstaw. U nas jest to niemożliwe, gdyż w praktycznem przeprowadzeniu system taki musiałby u nas sprowadzić szkodliwe następstwa.

Br. Bienerth mówi dalej.

Kraków, 26 listopada. *(Tel. pr.)*. Przed zwyczajnym trybunałem rozpoczęła się dziś rozprawa przeciw dr. Zygmuntowi Ludmirskiemu, byłemu lekarzowi okręgowemu w Liszkach pod Krakowem o zbrodnię gwałtu publicznego i o lekkie uszkodzenie ciała. Akt oskarżenia podnosi, że między lekarzem Ludmirskim a naczelnikiem sądu w Liszkach radcą Bugajskim panowały niesnaski. Dnia 25 marca b. r. Ludmirski w sieni kawiarni Sauera w Krakowie uderzył harapem Bugajskiego w głowę i zagroził mu rewolwerem. Obwiniony zeznał, że radca Bugajski ustawicznie go prześladował. Chciał on sprawę zakończyć honorowo i posłał radcy świadków. Ostatecznie w rozdrażnieniu uderzył radcę przy spotkaniu harapem, ale rewolwerem mu nie groził. Przesłuchaniu radcy Bugajskiego pod przysięgą sprzeciwił się obrońca Lieberman z Przemyśla i zażądał powołania szeregu świadków na dowód, że tenże kierował się nienawiścią do Ludmirskiego.

Wiedeń, 26 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza statut Jubileuszowego Krzyża Dworskiego, ufundowanego przy sposobności Jubileuszu 60-letnich Rządów Najj. Pana.

Budapeszt, 26 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu rady generalnej Banku austro-węgierskiego, której przewodniczył gub. Biliński, zdał generalny sekretarz Pranger sprawę o ogólnem położeniu ekonomicznem. Załatwiono szereg spraw bieżących. Przyjęto propozycye co do polepszenia płac urzędników z okazyi 60-letniego Jubileuszu Najj. Pana. W końcu posiedzenia wygłosił przewodniczący przemowę, poświęconą Jubileuszowi Monarszemu, którą przyjęto gromkimi oklaskami. Wnioszku zmiany stopy procentowej nie postawiono.

Poznań, 26 listopada. *(Tel. pr.)* Polski centralny komitet wyborczy zawarł kompromis z centrum katolickiem. Przy wyborze uzupełniającym do parlamentu w okręgu Babimojsko-Międzyrzeckim w dniu 12 grudnia b. r. Polacy zobowiązali się od razu w pierwszem głosowaniu, głosować na kandydata centrowego ks. Roenspicsa z Kaszczoru. W zamian za to zobowiązało się centrum przy przyszłych wyborach do parlamentu do takiej samej pomocy na rzecz kandydata polskiego,

Położenie w Rossyi.

Petersburg, 26 listopada. *(Tel. pryw.)* Rząd zamierza wydać nowe ograniczenia w sprawie osiedlenia Żydów. Naczelnik miasta polecił, aby ściśle przestrzegano czy Żydzi przybywający do stolicy mają w niej prawo pobytu, oraz czy rzemieślnicy żydowscy uprawiają swoje rzemiosło.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26 listopada 1908.

Hotel George'a.

PP. H. Prek z Łuki, W. Kaempfe z Rzyczek, M. Zaleska z Podola ros.

Hotel Saski.

PP. dr. S. Nowoszyński z Mielca, B. Żardecki z Łańcuta.

Hotel Sans-souci.

PP. dr. J. Bory z Drohobycza, G. Toma z Suczawy.

Hotel Victoria.

PP. A. Lippoman z Krakowa, E. Riedel z Nesseldorfu, A. Zawadzki z Kąkolnik.

Hotel Europejski.

PP. B. Orzechowiczį z Kalnikowa, F. Zaharowski z Kimpolunga, G. Lindes z Czerniowiec, S. Scalat z Czerniowiec.

Hotel Francuski.

PP. L. Bogsch z Żydaczowa, J. Kollenz z Zagrzebia, ks. A. Szankowski z Nirbergu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 listopada.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	563	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	400	—	410	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	558	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	10	93	80
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	25	93	95
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	20	92	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	80	100	50
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	9[illegible]	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	50	93	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	60	95	30
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwers.	92	30	93	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	—	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 listopada 1908.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·90	95·10
styczeń-lipiec	94·90	95·10
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·10	98·30
kwiecień-październik	98·10	98·30
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	153·—	157·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	216·50	220·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	263·75	267·75
„ „ „ 1864 po 50 zł.	263·75	267·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·80	115·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·—	95·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·75	113·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	457·25	459·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·65	118·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·—	96·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·30	96·30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·55	104·55
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·70	99·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·60	98·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·05	96·05
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·—	96·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·90	114·90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	109·65	109·85
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·20	92·40
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	140·—	144·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	182·—	186·—
„ „ 50 zł. (100 kor.)	182·—	186·—
Koronowa waluta		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·65	92·65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	103·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·30	94·30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·40	95·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96·95	97·95
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1898 4 pr.	90·25	91·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88·—	94·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	174·55	175·55
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·35	95·35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266·	272·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	258·50	264·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·55	101·55
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·40
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·75	92·75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·20	100·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92·90	93·90
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·20	99·20
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·50	112·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·40	112·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·40	89·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·15	95·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ 1889 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·—	22·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	464·—	474·—
Clary 40 zł. m. k.	142·50	152·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·—	69·—
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·50	54·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25·75	27·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	71·—
Salma 40 zł. m. k.	230·—	240·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	106·—	116·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	288·—	289·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3330·—	3350·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	622·60	623·60
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	727·—	728·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	576·—	579·—
Galic. banku hip. 200 zł.	568·—	570·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	380·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	423·—	424·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1746·—	1755·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	526·—	530·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	237·50	239·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4980·—	5010·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	545·—	547·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345·—	350·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	918·—	923·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	698·—	699·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	536·—	540·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	628·—	629·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2412·—	2422·—
Schodnicy 500 kor.	448·—	452·20
Tureck. zarz. tytoniu 500 franków	347·—	351·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	375·—	376·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·65	239·85
Paryż za 100 franków	95·40	95·57½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251·—	251·50
Niemieckie banki	117·10	117·30
Włoskie banki	95·22½	95·35
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·52½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·31	11·35
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·15
20-markówka	23·46	23·50
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·07½	117·27½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·20	95·40
Ruble	2·51¼	2·52¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1103/8 (6) (10624 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ryfki Flaschner w Złotnikach, odbędzie się dnia 21 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya połowy realności lwh. 1316 ks. gr. gm. kat. Burkanów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 710 kor.

Najniższa cena wynosi 473 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 25 września 1908.

L. cz. E. 1364/8 (3) (10616 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 grudnia 1908 o godzinie 10·30 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 68 sądu tutejszego licytacya 3/8 części realności lwh. 144 i 3/8 części realności lwh. 489 ks. gr. gm. kat. Płaszów składających się z parcel gruntowych.

Części nieruchomości powyższe oceniene są na 416 kor. 2½ hal.

Najniższa oferta wynosi kwotę 277 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 11 listopada 1908.

L. cz. E. 1006/8 (6) (10623 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jechiela Teppera, odbędzie się 21 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya 12/35 części realności lwh. 16, 83, 94, 100, 103, 115, 165 i 243 gm. kat. Sapowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 5299 kor. a to: realność lwh. 17 na 2632 kor. 99 hal., realność lwh. 83 na 293 kor. 67 hal., realność lwh. 94 na 187 kor., realność lwh. 100 na 425 kor. 78 hal., realność lwh. 103 na 260 kor. 27 hal., realność lwh. 115 na 269 kor. 66 hal., realność lwh. 165 na 804 kor. 29 hal., realność lwh. 243 na 425 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 17 kwotę 1754 kor. 66 hal., co do realności lwh. 83 kwotę 195 kor. 78 hal., co do realności lwh. 94 kwotę 124 kor. 66 hal., co do realności lwh. 100 kwotę 283 kor. 84 hal., co do realności lwh. 103 kwotę 173 kor. 50 hal., co do realności lwh. 115 kwotę 179 kor. 76 hal., co do realności 165 kwotę 536 kor. 18 hal., co do realności lwh. 243 kwotę 283 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 2 listopada 1908.

L. cz. E. XXI. 1995 8 (6) 10656 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Bakina, poczmistrza w Brzuchowicach zastąpionego przez adwokata dr. Aleksandra Mayera odbędzie się dnia 30 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności pod l. k. 1131 2/4 we Lwowie położonej lwh. 1074 ks. gr. gm. miasta Lwowa dla II. dziel. objętej, składającej się z domu czynszowego dwupiętrowego murowanego wraz z przynależnościami bliżej opisanymi w protokole oszacowania z dnia 15 września 1906.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 49.914 kor. 40 hal., przynależności zaś na kwotę 1276 kor.

Najniższa cena wynosi 25.595 koron 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 6 listopada 1908.

L. cz. E. 929/8 (4) (10615 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 grudnia 1908 o godzinie 12 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 68 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 119 gm. Ludwinów, składającej się z parceli bud. 47 m² obszaru i stojącego na tejże budynku, oraz prc. gruntowej obszaru 4 ary 79 m².

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 868 kor.

Najniższa oferta wynosi kwotę 868 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 12 listopada 1908.

L. cz. E. 2517/8 (5) (10600 3—3)

Dnia 17 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, oddział V. odbędzie się licytacya połowy realności obj. lwh. 854 ks. gr. gm. Sarnki średnie.

Nieruchomość tą oceniono na 160 kor.

Najniższa cena wynosi 106 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 29 października 1908.

L. cz. E. 1820/8 (3) (10695)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Silbera odbędzie się dnia 7 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya:

a) połowy realności lwh. 338 i

b) całej realności lwh. 339 ks. gr. gm. Witkowice objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione, a mianowicie:

a) połowa lwh. 338 w Witkowicach na 405 kor.;

b) realność lwh. 339 w Witkowicach na kwotę 350 kor.

Najniższa cena wynosi: a) co do 1/2 realności lwh. 338 kwotę 270 kor., b) co do realności lwh. 339 kwotę 233 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 17 października 1908.

(10744 1—3)

Masa konkursowa Seliga Gütera ma do sprzedania z wolnej ręki połowę realności lwh. 478 i połowę realności lwh. 580 ks. gr. gm. Radymno objętych, a masa konkursowa Mozesa Brocha ma do sprzedania również z wolnej ręki połowę realności lwh. 101 ks. gr. gm. Czerniawka objętej, połowę realności lwh. 625 ks. gr. gm. Duńkowice wielkie objętej i młyn wraz z przyległym gruntem, t. j. całą realność lwh. 654 ks. gr. gm. Duńkowice wielkie objętej, oraz motor gazowy.

Protokoły opisania powyższych przedmiotów znajdują się w aktach c. k. sądu powiatowego w Radymnie do l. cz. S. 3/7 i S. 4/7. Oferty pisemne można wnieść tylko do dni 14 na ręce zarządcy obu tych mas konkursowych dr. Spetta adwokata w Radymnie.

Radymno, dnia 25 listopada 1908.

(10710 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 30 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: różne książki, obuwie i maszyny drukarskie.

Wtorek, 1 grudnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, złote pierścionki.

Środa, 2 grudnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i kasa.

Czwartek, 3 grudnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe, oraz ubrania męskie i sukna.

Piątek, 4 grudnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i kasa.

Sobota, 5 grudnia 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble, sprzęty domowe i warstaty stolarskie.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 23 listopada 1908.

L. cz. E. 1470/7 (23) (10734 1—3)

Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej w Skałacie, odbędzie się dnia 3 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, relicytacya realności lwh. 1859 gm. Skałat i 2/20 z 1 6 i 2/3 z 1/6 części realności lwh. 40, 42 i 895 gm. Skałat objętych.

Nieruchomości wystawione na relicytacyę, są ocenione, a to: realność lwh. 1859 gm. Skałat na 8000 kor., zaś wspomniane części realności lwh. 40, 42 i 895 Skałat objętych na 1990 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 1859 Skałat 4000 kor., zaś co do części realności lwh. 40, 42 i 895 gm. Skałat 995 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 3 listopada 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 2/8 (2) (10590 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Białej zarejestrowanego pod firmą Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Białej, stowarzyszenie z nieograniczoną poręką w likwidacyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego i Naczelnika Sądu pana P. Stefa Zapałowicza w Białej, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Władysława Brodackiego dyrektora Tow. zal. w Białej.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 30 listopada 1908, godzina 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Białej przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Białej najdalej do dnia 31 grudnia 1908, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 20 stycznia 1909 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Białej lub w pobliżu Białej mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 19 listopada 1908.

Konkursa.

L. 2739 (10651 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego w Starym Samborze z płacą roczną 1000 kor. rozpisuje się konkurs.

Kompetenci mają wnieść podania w terminie czterotygodniowym, licząc od daty pierwszego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" niniejszego konkursu, na ręce Zwierzchności gminnej w Starym Samborze i załączyć:

1) Metrykę urodzenia na dowód że kompetent nieprzekroczył 40go roku życia.

2) Dyplom doktora wszech nauk lekarskich.

3) Świadectwo moralności i przynależności.

Jeżeli kompetent pozostaje w służbie, w drodze przełożonej władzy.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, zaś po upływie roku nastąpić może stabilizacya.

Urząd miejski.

Stary Sambor, dnia 20 listopada 1908.

L. 1955/pr. (10654 3—3)

Konkurs.

W etacie c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie obsadzoną będzie z dniem 1 stycznia 1909 posada c. k. strażnika cywilno-policyjnego II klasy do której przywiązaną są następujące pobory: płaca rocznych 900 kor., 40 prc. dodatek aktywalny, tudzież relutum za odzież służbową rocznych 80 kor. Na tę posadę rozpisuje się konkurs z terminem po dzień 18 grudnia 1908.

Wymieniona posada jest w myśl przepisu ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie zastrzeżona dla wysłużonych podoficerów, a nadaną będzie na razie prowizorycznie, stabilizacya zaś nastąpi po 6-cio miesięcznej zadawalającej służbie próbnej.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania za pośrednictwem przełożonej Władzy, a jeśli nie służą czynnie, bezpośrednio i w powyżej zakreślonym terminie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie, dołączając świadectwo fizycznego uzdolnienia, wystawione przez lekarza rządowego lub przez niego potwierdzone, tudzież dowody znajomości języków krajowych i języka niemieckiego oraz znajomości stosunków lokalnych a wysłużeni podoficerowie ponadto certyfikat uprawniający do ubiegania się o tego rodzaju posadę.

C. k. Radca Rządu i Dyrektor Policyi.

Lwów, dnia 20 listopada 1908.

L. W. 121656 (10664 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego galic. miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej akademii syna lub młodzieńca poruczonego opiece winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 15 grudnia 1908 włącznie z następującymi załącznikami:

1. Metrykę chrztu należycie uwierzytelnioną na dowód, że tenże ukończył rok 8smy a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.

2. Świadectwem szkolnem na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych, tak zwanej dawniej „normalnych". Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego świadectwo moralności wydane przez miejscowy Urząd parafialny.

3. Świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego tudzież poświadczeniem szczepienia lub przebycia naturalnej ospy.

4. Świadectwem o stanie majątkowym wydanem przez miejscowy urząd parafialny a zatwierdzonym przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe w którym wyrazić należy, czy kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5. Deklaracyę, że w razie przyjęcia do akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do Kasy zakładowej na uboczne wydatki corocznie po 500 koron.

Program Akademii oraz informacye o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (Gmach sejmowy na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi w ciągu roku szkolnego 1908/1909.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 21 listopada 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

(10580 3—3)

Ogłoszenie.

Z dniem 13 października 1908 został wpisany na listę adwokatów dr. Ignacy Kamm z siedzibą w Mostach wielkich, zamiar zaś przesiedlenia zgłosili adwokaci dr. Edward Gall ze Lwowa do Nowego Sioła, dr. Józef Braun z Kopyczyniec do Lwowa i dr. Maurycy Goldberg ze Lwowa do Rawy ruskiej.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 7 listopada 1908.

L. 746 (10630 3—3)

Ogłoszenie.

Dr. Jan Walewski wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Sanoku.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Przemyśl, dnia 22 listopada 1908.

L. 127205 908 (10663 2—3)

Obwieszczenie

c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1908 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1908 i odbywać się będzie w urzędach wykupna tytoniu w Borszczowie, Jagielnicy, Monasterzyskach i Zabłotowie, tudzież w komisyach wykupna tytoniu w Trembowli i Horodence, począwszy od 1 grudnia 1908 do 29 stycznia 1909 r.

Zgłoszenia do uprawy tytoniu na rok 1909 należy wnieść w sposób przepisany w § 9 przepisu dla plantatorów tytoniu w Galicyi i na Bukowinie.

Stosownie do tego przepisu mają być zgłoszenia te wniesione podczas wykupna u kierownika komisyi wykupna tytoniu, względnie u funkcyonaryusza przez tegoż wyznaczonego, a tylko wyjątkowo można je wnieść po wykupnie najpóźniej do końca lutego 1909 w dotyczącym urzędzie wykupna, lub odnośnym oddziale straży skarbowej.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 500 kwadratowych metrów, nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tyton, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą ukarani według istniejących ustaw.

Gminom i tym plantatorom, którzy w roku poprzednim pomimo zgłoszenia większej przestrzeni nie uprawiali tytoniu na minimalnej przestrzeni o 2 hektarach względnie o 500 kwadratowych metrach, nie będą bezwarunkowo w myśl §§ 3 i 7 przepisu dla plantatorów tytoniu wydawane licencye do uprawy tytoniu, chyba, że zdołają udowodnić, że istotnie przygotowali przepisaną przestrzeń pod uprawę tytoniu i tę zasadzili roślinami tytoniowymi, że jednakowoż te rośliny wbrew ich woli, n. p. wskutek posuchy, wylewów i t. d., uległy zniszczeniu.

Co do cen wykupna na rok 1908/1909, wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 13 lutego 1906 l. 168.384 ex 1905.

Lwów, dnia 19 listopada 1908.

L. cz. Nc. VI. 841/4 (303) (9752 1—3)

Edykt.

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że w tutejszo-sądowym urzędzie depozytowym złożone są walory i gotówka, tudzież dokumenta prywatne, do których właściciele przeszło 30 lat się nie zgłosili a mianowicie:

1. Dobra Pierzchów M. 15, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 16.859 na 164 kor. 96 hal.

2. Skarb Państwa M. 34, taka sama książeczka Nr. 18.921 na 310 kor. 24 hal.

3. Maciej Kossowicz M. 35, taka sama książeczka Nr. 7306 na 5 kor. 23 hal.

4. Adam Brzeziński M. 44, taka sama książeczka Nr. 16.939 na 14 kor. 40 hal.

5. Piotr Łodziński M. 45, 4 prc. oblig. pożyczki krajowej Nr. 1961 na 100 kor., 6 książeczek Kasy oszczędności m. Krakowa i powiatowej Kasy oszczędności łącznej wartości 601 kor. 46 hal.

6. Ks. Józef Karpiński M. 70, 15 łyżek stołowych, 12 łyżeczek do kawy, samowar z pokrywką i 23 monet srebrnych bez podania wartości.

7. Jan Kanty Drobich M. 75, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 6915 na 6 kor. 70 hal.

8. Andrzej Baczewski M. 117, taka sama książeczka Nr. 36.170 na 28 kor. 42 hal.

9. Jan Stokowski M. 157, taka sama książeczka Nr. 13.013 na 1173 kor. 24 hal.

10. Andrzej Walczakiewicz M. 170, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 7019 na 14 kor. 13 hal.

11. Feliks Girtler M. 191, 4 sztuki renty papierowej Nr. 278.986, 291.195, 297.763, 302.738 po 200 kor., razem 800 kor., książeczki Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 86.356, 94.848, 106.115, 120.684, 128.488, 135.774, 90.685, 98.359, 115.782, 124.717, 152.088 i dowiatowej Kasy oszczędności Nr. 557, razem na 766 kor. 31 hal.

12. Ignacy i Katarzyna Pichowscy M. 194, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 115.728 na 24 kor. 40 hal.

13. Stanisław Białobrzeski M. 308, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 16.861 na 13 kor. 52 hal.

14. Józef Kuotz M. 313, renty papierowe austryackie Nr. 38.558 i 38.567 po 200 kor., razem 400 kor., książeczki Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 72.485, 98.920 i 135.090 razem na 863 kor. 23 hal.

15. Michał Stałowski M. 320, książeczka Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 74.594 na 35 kor. 36 hal.

16. Israel Israeler M. 342, renta papierowa austryacka Nr. 66.384, 231.296, 374.742, 385.736, 393.626, 400.193 i 412.019 po 200 kor. = 1400 kor., obligacye galicyjskiego funduszu propinacyjnego Nr. 3480 na 200 kor., książeczki Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 72.486, 98923 i powiatowej Kasy oszczędności Nr. 10.410, 50.033, razem na 743 kor. 62 hal.

17. Rudolf Nowak M. 344. książeczki Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 72.487 i 115.985, razem na 154 kor. 58 hal. oraz gotówka 1 hal.

18. Władysław Hubert M. 345, książeczki Kasy oszczędności m. Krakowa N. 72.488 i 115.985, razem na 38 kor. 6 hal. oraz gotówka 1 hal.

19. Tekla Rotarska M. 381, książeczki Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 4620, 9677, 22.712, 31.203, 52.385, 79.620, 84.542, razem na 598 kor. 16 hal.

20. Adalbert Klamczyński M. 389, zegarek wartości 12 kor.

21. Konstanty Majeranowski M. 409, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 74.592 na 6 kor. 36 hal. i gotówka 1 halerz.

22. Antoni, Kazimierz i Tekla Sadowski M. 403, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 795 na 228 kor. 2 hal.

23. Otto Wilhelm v. Zastrow ca Wilhelm Hugo hr. Hompesch M. 420, renta papierowa Nr. 282.779 i 4% pożyczka krajowa Nr. 14.566, 3052, 13.510, 13.511, 1962, razem na 3700 kor.;

książeczki Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 31.521, 52.394, 72.833, 96.166, 98.490, 143.035, oraz powiatowej Kasy oszczędności Nr. 8238, 9961, 24.020 i 42.209 razem na 3759 kor. 21 hal.

24. August Markowski M. 457, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 6913 na 35 kor. 24 hal.

25. Tymoteusz Markowski M. 458, taka sama książeczka Nr. 6914 na 35 kor. 24 hal.

26. Ks. Leon Ławrysiewicz M. 461, kosztowności wartości 6 kor.

27. Tomasz Ćwikliński M. 468, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 20.983 na 50 kor. 66 hal.

28. Onufry Kamiński M. 478, książeczka Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 119.838 na 15 kor. 60 hal. i gotówka 1 hal.

29. Tadeusz Ankwicz M. 499, książeczka Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 105.243 na 108 kor. 20 hal.

30. Jonas Mendelsohn M. 501, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 18.673 na 2 kor. 80 hal.

31. Kasper Bielecki M. 504, taka sama książeczka Nr. 16.270 na 2 kor. 52 hal.

32. Kazimierz ks. Czartoryski M. 515, gotówka 1 kor. 56 hal.

33. Zofia Ositowska ca Jabłonowska M. 596, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 115.986 na 95 kor. 48 hal.

34. Augustyna Weiss M. 620, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 7559 na 27 kor. 27 hal.

35. Konstanty i Julia Michalik M. 631, renta papierowa Nr. 169.592, 425.901, 343.200, 42.698 po 200 kor. = 800 kor. i książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 115.780 na 1304 kor. 50 hal.

36. Wiktor Słotwiński M. 660, książeczka pow. Kasy oszczędności Nr. 7860 na 10 kor.

37. Justyna Łuniewska M. 719, taka sama książeczka Nr. 79.161 na 311 kor.

38. Masa konkursowa Antoniego Dobrzańskiego M. 720, taka sama książeczka Nr. 20.077 na 6 kor. 60 hal.

39. Sara Krongold M. 730, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 74.537 na 72 kor.

40. Wierzyciele realności Nr. 508 Dz. I. w Krakowie M. 769 książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 19.962 na 3762 kor. 20 hal.

41. Maryanna Dymidowicz M. 772, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 16.249 na 2 kor. 2 hal.

42. Józef Cyliński M. 776, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 68.856 na 107 kor. 64 hal.

43. Antoni Czerny M. 791, Losy hr. Esterházy'ego Nr. 17.032, 12.723, 12.729. 17.732, 18.591, 3389, 41.851, 36.922, 32.486, 25.271, 21.186, 3054, 42.938, 11.554 i 5057 po 40 kor., razem 600 kor.

44. Dobra Bienkowice M. 800, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 73.473 na 6 kor. 30 hal.

45. Dobra Wiatowice M. 801, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 1155 na 59 kor. 40 hal.

46. Hersch Jakób Bernstein M. 805, taka sama książeczka Nr. 11.812 na 163 kor. 46 hal.

47. Marya Nowakowska M. 806 książeczka powiat. Kasy oszcz. Nr. 16.809 na 35 kor. 68 hal.

48. Franciszek Zabawski M. 860 taka sama książeczka Nr. 16.811 na 33 kor. 98 hal.

49. Dobra Komorniki M. 863 taka sama książeczka Nr. 34.448 na 252 kor.

50. Adam Morawski ča Zdzisław Bobrowski M. 870, taka sama książeczka Nr. 16.867 na 15 kor. 64 hal.

51. Protazy hr. Potocki M. 873, taka sama książeczka Nr. 1156 na 39 kor.

52. Realność l. 480 Dz. l. w Krakowie M. 896, taka sama książeczka Nr. 20.078 na 30 kor. 86 hal.

53. Benedykt Trzebiński M. 903 renta papierowa Nr. 21.002 na 100 kor.

Nr. 255.274, 164.129, 164.128, 39.355, 25.742 po 200 kor. = 1000 kor. 4% pożyczka indemnizacyjna Nr. 13.532 na 200 kor., Nr. 1969 na 100 kor.;

książeczka pow. Kasy oszcz. Nr. 23.359 na 1738 kor. 10 hal.;

książeczka Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 162.289 na 1656 kor. 08 hal.

54. Walery Grudziński M. 905 c książeczka kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 72.889 na 9 kor. 10 hal.

55. Klara Bacik M. 908 c., książeczka pow. kasy oszcz. Nr. 23.996 na 587 kor. 90 hal.

56. Tomasz Wysocki M. 911, książeczka Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 115.987 na 13 kor. 2 hal.

57. Józef Otowski M. 922 c gotówka 3 kor. 54 hal.

58. Marcin Sławiński M. 926 c, książeczka Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 4874 na 27 kor. 78 hal. i gotówka 1 hal.

59. Józef Łącki M. 941 c, książeczka powiat. Kasy oszcz. Nr. 23.358 na 51 kor. 20 hal.

60. Tomasz Ćwik M. 960 c, książeczki Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 121.272 i 81.645 razem na 34 kor. 28 hal.

61. Ks. Michał Trawiński M. 974, 4% obligacye pożyczki krajowej Nr. 13.533 na 200 kor. i Nr. 1970 na 100 kor., książeczki Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 13.599, 19.193, 124.720, 128.495, 132.093, 135.779 razem na 85 kor. 46 hal., oraz powiat. Kasy oszcz. Nr. 1133, 6960, 50.121, razem na 395 kor. 64 hal., wreszcie kosztowności wartości 36 kor. 70 hal.

62. Katarzyna Calikowska M. 994 c, książeczka pow. Kasy oszcz. Nr. 25.061 na 13 kor. 05 hal.

63. Anna Dobrzańska M. 1050, kosztowności i stare monety wartości 20 koron 12 hal.

64. Spadkobiercy Antoniego Librowskiego M. 1080 książeczka Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 73.199 na 21 kor. 70 hal.

65. Julia Siewierska M. 1081, gotówka 1 hal.. książeczka Kasy oszcz. Nr. 4324 na 19 kor. 70 hal., kosztowności wartości 82 kor. 75 hal.

66. Jacenty Goliński M. 1087 c, książeczki Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 6046, 6747, 25.145, 48.508, 98.357, 110.056, 123.120 łącznej wartości 1741 kor. 60 hal.;

książeczki powiat. Kasy oszcz. Nr. 8412, 10.885 wartości 415 kor. 42 hal., gotówka 14 hal., 4% oblig pożyczki indemnizac. Nr. 13.538 na 200 kor.

67. Karolina, Helena, Małgorzata, Rozalia i Roman Piecbocki M. 1091, książeczka powiat. Kasy oszcz. Nr. 17.884 na 5 kor. 62 hal.

68. Julian Jaworski właściwie Teodora z Jaworskich Zabielska M. 1096, książeczki Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 6880, 4253, 9203, 23.873, 48.610, 78.820, 128.230 wartości 1561 kor. 34 hal., książeczka powiat. Kasy oszcz. Nr. 7015 na 173 kor. 80 hal., 4% oblig. indemnizac. Nr. 1972 na 100 koron.

69. Antonina Werner M. 1104 książeczki Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 8014, 67.140, 3494 łącznej wartości 2356 kor. 28 hal.

70. Teodor Hoff M. 1151 książeczka Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 68.353 na 86 kor. 80 hal.

71. Samuel Fendler M. 1160 c, srebro stołowe wartości 25 kor. 50 hal.

72. Właściciele realności l. k. 79 Dz. VII. w Krakowie M. 1173 c, książeczka Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 69.509 na 96 kor. 84 hal.

73. Józef Mynarski M. 1185, taka sama książeczka Nr. 67.581 na 24 koron 18 hal.

74. Fryderyk Zöllner M. 1212, taka sama książeczka Nr. 71.038 na 402 koron 64 hal.

75. Dobra Sanka północna M. 1219, taka sama książeczka Nr. 16.941 na 114 kor. 92 hal.

76. Dobra Wola justowska M. 1225, książeczka powiat. Kasy oszcz. Nr. 20.079 na 8 kor. 90 hal.

77. Spadkobiercy Jana Henryka Karola Kępińskiego M. 1239, taka sama książeczka Nr. 2149 na 193 kor. 34 hal.

78. Zacharyusz Fränkel M. 1341, książeczka Kasy osz. m. Krakowa Nr. 73.398 na 665 kor. 46 hal.

79. Stanisław Dutkiewicz M. 1352, książeczka pow. Kasy oszcz. Nr. 742 na 600 kor.

80. Realność l. k. 143 Dz. VIII. w Krakowie M. 1401, książeczka Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 72.489 na 116 koron 06 hal.

84. Dobra Łapanów część Parmentiera M. 1402, książeczki Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 74.390, 99.099, 120.353, 128.660, 134.846 w łącznej wartości 1202 koron 76 hal.;

książeczki pow. Kasy oszcz. Nr. 1387, 12.942, 23.574 w łącznej wartości 285 kor. 73 hal., 4% listy zast. gal. Tow. kred. ziemsk. Nr. 9120, 9121 po 200 kor., wreszcie 4% pożyczka indemnizacyjna Nr. 1975 na 100 kor.

82. Dobra Łopanów część Głogowskiego M. 1403, książeczki Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 74.391. 99.100, 100.059 łącznej wartości 527 kor. 12 hal.

83. Realność Nr. 209 (80) w Krakowie M. 1445, książeczka powiat. Kasy oszcz. Nr. 1761 na 61 kor.

84. Dobra Rozdziele górne M. 1475, gotówka 1 hal.;

4% oblig. prop. Nr. 12.972 na 200 koron;

4% pożyczka krajowa Nr. 13.548, 13.549 po 200 kor.;

książeczki Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 99.618, 135.607, 139.758, 1139, 8418, 6948, 132.103, 42.233 na łączną kwotę 672 kor. 50 hal.

85. Dobra Bobrek M. 1476, książeczka pow. Kasy oszcz. Nr. 762 na 352 koron 13 hal.

86. Wierzyciele realności l. k. 103 Dz. VI. w Krakowie M. 1487, taka sama książeczka Nr. 17.139 na 56 kor. 30 hal.

87. Marya i Katarzyna Pułczyńskie M. 1488, książeczka Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 1408 na 8 kor. 10 hal.

88. Antoni Dębiński M. 1491, książeczka powiat. Kasy oszcz. Nr. 10.661 na 122 kor. 53 hal.

89. Alojzy Szydłowski M. 1495, taka sama książeczka Nr. 808 na 196 koron 88 halerzy.

90. Wysoki Skarb M. 1496, taka sama książeczka Nr. 16.724 na 10 kor. 72 hal.

91. Franciszek Ciszemski M. 1568, taka sama książeczka Nr. 12.166 na 193 koron 72 hal.

92. Rudolf Marek ca Robert Marek M. 1591, taka sama książeczka Nr. 20.080 na 26 kor. 20 hal.

93. Józef Heinz ca Jakób Blumenkranz M. 1631, taka sama książeczka Nr. 21.403 na 8 kor. 94 hal. i moneta wartości 55 hal.

94. Józef Faden M. 1634, 7 sznurków korali niewiadomej wartości.

95. Kazimierz Winiewicz M. 1652, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 18.070 na 104 kor. 34 hal.

96. Michał Pleszowski M. 1690, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 1183 na 60 kor,

97. Mindla Lampel ca. Józef Hillet M. 1891, moneta wartości 30 hal.

98. Zygmunt Stanisławski M. 1693, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 11.995 na 340 kor. 10 hal.

99. Małoletni Popek M. 1698, jeden zł. polski wartości 50 hal., 2 banknoty po 25 rubli wartości 168 kor. 84 hal., 13 monet po 10 groszy polskich wartości 2 kor. 17 hal., książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 136.587 na 25 kor. 40 hal.

100. Florentyna Łodwigowska M. 1703, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 10.660 nv 211 kor. 92 hal.

101. Ks. Kasper Bobola M. 1711, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 68.227 na 73 kor. 28 hal.

102. Salomon Schermant ca. Stanisław Gędzierski M. 1713, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 18.674 na 10 kor. 98 hal.

103. Wierzyciele i właściciele realności lk. 46 Dz. VIII. w Krakowie M. 1739, taka sama książeczka Nr. 16.733 na 13 kor. 90 hal.

104. Lotti Mehl M. 1754, taka sama książeczka Nr. 16.870 na 7 kor. 86 hal.

105. Wierzyciele realności lk. 268 Dz. II. w Krakowie M. 1774, taka sama książeczka Nr. 16.816 na 8 kor. 26 hal.

106. I. Langrock ca. Edward Henning M. 1775, taka sama książeczka Nr. 20.081 na 25 kor. 32 hal.

107. Spadkobiercy Tomasza Morawieckiego M. 1825, taka sama książeczka Nr. 16.725 na 5 kor. 52 hal.

108. Stanisław i Stefania Konopkowie M. 1849, taka sama książeczka Nr. 809 na 53 kor. 42 hal.

109. Teodor Bukowski M. 1867, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 69.011 na 237 kor. 26 hal.

110. Rudolf Kotsch M. 1868, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 14.819 na 34 kor. 48 hal.

111. Rozalia Richter M. 1893, taka sama książeczka Nr. 743 na 11 kor. 86 hal.

112. J. Wałkowski M. 1908, taka sama książeczka Nr. 16.817 na 7 kor. 86 hal.

113. Samuel Leib Zodiak M. 1913, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 3002 na 154 kor. 92 hal.

114. Adam Łodziński M. 1916, 8 obligów renty srebrnej Nr. 177.453, 196.419, 463,617, 500.496, 521.578, 649.533, 709.471, 832.660 po 200 kor., razem 1600 kor., książeczki Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 52.609, 66.418, 77.441, 85.675, 94.756, 58.467, 75.051, 83.662. 90.482, 97.523, 134.821, 128.494, 132.095, 10.897, 105.699, 111.188, 115.787, 120.690, 124.724 łącznej wartości 991 kor. 36, oraz książeczka powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach Nr. 2913 na 33 kor. 60 hal.

115. Stanisław Gierzkowski ca. Chaim Gangel M. 1965, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 76.818 na 12 kor. 70 halerzy.

116. Józef Komar ca. Grünhaum i Samuel Fränkel M. 1978, taka sama książeczka Nr. 76.753 na 419 kor. 06 hal.

117. Chaim Schönker ca. Eliasz Traunner i Chaim Leibel Huppert M. 1985, taka sama książeczka Nr. 77.153 na 107 kor. 94 hal.

118. Walenty Sarna ca. Wojciech Matocha M. 1989, taka sama książeczka Nr. 77.105 na 7 kor. 62 hal.

119. Bracia Bauer ca. Józef hr. Szembek M. 2001, taka sama książeczka Nr. 77.085 na 95 kor. 24 hal. i gotówka 1 hal.

120. Jeruchem Bazes ca Sołtysek M. 2010, taka sama książeczka Nr. 77.158, na 56 kor.

121. Herman Reich ca Franciszek Kubitz M. 2015, taka sama książeczka Nr. 77.162 na 80 kor. 02 hal.

122. Marya Gędzierska ca Salomon Schermant M. 2023, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 18.675 na 9 kor. 80 hal.

123. Joanna i Władysław Naimscy ca Majer i Kaila Schönberg M. 2066, kosztowności bez podania wartości.

124. Realność l. k. 154, 156, 157, 158 gm. Kraków M. 2073, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 17.922 na 19 kor. 50 hal.

125. Ks. Jan Drobich M. 2078, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 6916 na 10 kor. 56 hal.

126. Adolf Witski M. 2079, taka sama książeczka Nr. 16.820 na 2 kor. 18 hal.

127. Matla Kerz ca Tomasz Chojecki M. 2107, taka sama książeczka Nr. 16.726 na 6 kor. 18 hal.

128. Mojżesz Lilienthal ca Jan Cycoń M. 2126, taka sama książeczka Nr. 16.821 na 6 kor. 90 hal.

129. Amalia hr. Żeleńska M. 2133, taka sama książeczka Nr. 16.822 na 16 kor. 16 hal.

130. Masa konkursowa H. Gutmanna M. 2157, taka sama książeczka Nr. 16.823 na 18 kor. 18 hal.

131. Filip Tokarz ca Józefa Cseszniak M. 2172, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 71.903 na 102 kor. 64 hal.

132. Julianna, Ludwik, Paweł i Katarzyna Rutkowscy M. 2214, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 1052 na 18 kor. 70 hal.

133. Spadkobiercy Marcina Wojciechowskiego M. 2215, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 67.866 na 228 koron 24 hal.

134. B. Felsch ca Szymon Reich M. 2228, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 16.873 na 11 kor. 56 hal.

135. Jan Bartel M. 2262, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 71028 na 20 kor. 16 hal.

136. I. Eibenschütz ca R. L. Horowitz M. 2267, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 6074 na 9 kor. 80 hal.

137. Jakób Fischer M. 2284, książeczka Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 75.545 na 10 kor.

138. Jacenty Siewierski M. 2291, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 16.727 na 7 kor. 76 hal.

139. Abek Markus Israel M. 2345, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 131.047 na 1086 kor. 34 hal.

140. Jan Podolski M. 2346, taka sama książeczka Nr. 50.949 na 579 kor. 26 hal. i gotówka 1 hal.

141. Srölem Saskowitz M. 2347, taka sama książeczka Nr. 50.950 na 181 kor. 94 hal. i gotówka 1 hal.

142. Franciszka Nowaczek ca Uryasz Jurowicz M. 2356, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 16.825 na 37 kor. 54 hal.

143. Realność l. k. 3 Dz. I. w Krakowie „Jatki szewskie" M. 2360, 68 książeczek Kasy oszczędności m. Krakowa, 1 książeczka powiatowej Kasy oszczędności na łączną sumę 14.113 kor. 46 hal.

144. Ryfka Horowitz M. 2362, książeczka powiat. Kasy oszczędności Nr. 17.886 na 3 kor. 4 hal.

145. Masa niewiadoma M. 2385, gotówka 20 hal.

146. F. R. Friedmann ca Marceli Stokowski M. 2377, 1 los częściowy pożyczki austryackiej z r. 1864 Nr. 864 Ser. 3224 na 16 kor.

147. N Samuel ca Adolf Rosner M. 2378, gotówka 66 hal.

148. Masa spadkowa Ludwika Kępińskiego M. 3292, akcye Towarzystwa „Tellus" Nr. 40, 41, 42 po 200 talarów wartości 1200 kor.

149. Abraham Apsel M. 2406, książeczka pow. Kasy oszczędności Nr. 7887 na 10 kor. 82 hal.

150. Piotr Bogdanowski M. 2416c, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 115.687 na 3 kor. 76 hal.

151. Józef Deutscher ca Józefa Wrońska M. 2432, książeczka pow. Kasy oszczędności Nr. 16.272 na 8 kor. 6 hal.

152. Realność l. k. 87 M. 2486, książeczka pow. Kasy oszczędności Nr. 23.023 na 633 kor. 14 hal., gotówka 1 hal.

153. Samuel Trammer ca Kalman Maltz M. 2490, książeczka pow. Kasy oszczędności Nr. 16.875 na 11 kor. 74 hal.

154. Gustaw Rittermann ca Jan Bauman M. 2495, książeczki powiatowej Kasy oszczędności Nr. 11.531, 11.532 na 135 kor. 10 hal.

155. Marya Pfeifer ca Amalia Markheim M. 2496, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 134.671 na 200 kor.

156. Paulina Grzywińska ca Paweł Grzywiński M. 2497, książeczka pow. Kasy oszczędności Nr. 17.888 na 58 kor. 40 hal.

157. Eibenschütz i Lustgasten ca L. Neutl M. 2499, książeczki pow. Kasy oszczędności Nr. 11.442 i 11.443 na łączną kwotę 174 kor. 92 hal.

158. Józef i Rozalia Marxen Nr. 2502, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 20.967 na 102 kor. 28 hal. i gotówka 1 halerz.

159. Regina i Marcin Karpielowscy M. 2509, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 7766 na 253 kor. 40 hal. i gotówka 53 hal.

160. Adwokat Golemberski M. 2510, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 7765 na 11 kor.

161. Hinda Prokocimer ca Tobiasz Wexner M. 2515, gotówka 4 hal.

162. Hinda Fingerhut ca Wojciech Dydusiak M. 2525, książeczka pow. Kasy oszczędności Nr. 16.273 na 23 kor. 90 hal.

163. Ignacy Woźniakowski M. 2529, taka sama książeczka Nr. 16.942 na 3 kor. 60 hal.

164. Karol Joschek ca Henryk br. Konopka M. 2526, taka sama książeczka Nr. 16.875 na 40 kor. 62 hal.

165. Realność Nr. 47 Dz. VI. w Krakowie M. 2534, taka sama książeczka Nr. 16.728 na 9 kor. 14 hal.

166. Spadkobiercy ś. p. Pawła Sosnowskiego M. 2535, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa 136.069 na 200 kor.

167. Rozalia Löffler i Izaak Bryndza ca Aleksander Stokowski M. 2540, książeczka pow. Kasy oszczędności Nr. 17.990 na 2 kor. 76 hal.

168. Tauba Lipschütz ca Jan i Marya Latuschka M. 2548, gotówka 90 hal.

169. Hinda Fingerhut ca Wojciech Dydusiak M. 2555, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 16.275 na 38 kor. 90 hal.

170. Spadkobiercy Justyny hr. Węgierskiej M. 2556 taka sama książeczka Nr. 1118 na 50 kor.

171. Ernest Bergmann ca Adolf Alexandrowicz M. 2558' srebro stołowe wartości 49 kor.

172. Witalis Grzybowski M. 2559, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 16.826, na 3 kor. 16 hal.

173. Leokadya Komar M. 2587 książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 9172 na 816 kor. 64 hal. i gotówka 1 hal.

174. Kalman Teitelbaum ca Jan Kanty Motek M. 2589, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 16.877 na 5 kor. 92 hal.

175. Eliasz Lemberger ca Franciszek Merkert M. 2599, książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 68.134 na 3 kor. 16 hal.

176. Cezar Papieski ca Franciszek i Anna Schemych M. 2604, taka sama książeczka Nr. 16.878 na 19 kor. 54 hal.

177. Ignacy Trammer ca Jan Wiktor M. 2607, taka sama książeczka Nr. 16.827 na 29 kor. 20 hal.

178. Jerzy Vorzimmer ca Mendel i Rachela Eisen M. 2624. taka sama książeczka Nr. 20.083 na 9 kor. 50 hal.

179. Katarzyna Popielowa M. 2635, takie same książeczki Nr. 9174, 48.673, 50.188 łącznej wartości 1719 kor. 72 hal.

180. Hipoteczni wierzyciele i wierzyciele realności l. 445 Dz. I. M. 2646 gotówka 80 hal.

181. Jan Kosz. ca Pelagia Truskawiecka M. 2659, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 73.074 na 7 kor. 96 hal.

182. Wierzyciele realności Nr. 173 Dz. VIII. w Krakowie M. 2666, taka sama książeczka Nr. 16.729 na 39 kor. 88 hal.

183. H. Perlberger ca Feliks i Kazimiera Bystrzonowscy M. 2673, taka sama książeczka Nr. 1198 na 14 kor.

184. Przemysław Schultz M. 2680, taka sama książeczka Nr. 16.730 na 6 koron 10 hal.

185. Efroim Löwi ca Józef Walczak M. 2687, taka sama książeczka Nr. 16.881 na 37 kor. 20 hal.

186. Sara Obstfeld ca Franciszek i Katarzyna Żurek M. 2698, taka sama książeczka Nr. 16.882 na 3 kor. 30 hal.

187. Rachela Schenker ca Jakób Pobiał M. 2703, taka sama książeczka Nr. 16.731 na 22 kor. 10 hal.

188. Jan Fakaty ca Walenty i Marya Grzybczyk M. 2725, taka sama książeczka Nr. 16.732 na 6 kor. 12 hal.

189. Wacław Fiala ca Józef Więcek M. 2727, taka sama książeczka Nr. 16.883 na 19 kor. 40 hal.

190. Israel Gleitzman ca Jan Rycharski M. 2751, taka sama książeczka Nr. 16.885 na 18 kor. 48 hal.

191. Löbl Frey ca Kazimierz Byrski M. 2755, taka sama książeczka Nr. 16.887 na 24 kor. 62 hal.

192. Państwo Swoszowice M. 2768, taka sama książeczka Nr. 16.734 na 137 kor. 20 hal.

193. Antoni i Maryanna Jędrzejkiewicze M. 2774, książeczka Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 10.256 na 57 kor.

194. Małgorzata Grabowska M. 2775, taka sama książeczka Nr. 10.255 na 57 kor.

195. Kuratela Maryi z Molnerów 1-o Erker 2-o Turkowiec M. 2806, taka sama książeczka Nr. 56.641 na 242 kor. 72 hal.

196. Leibel Bauminger ca Karol Br. Larysz M. 2813, książeczka powiat. Kasy oszcz. Nr. 16.888 na 30 kor. 68 hal.

197. Pisarz Trybunału Tomasz Gawełkiewicz M. 2820, taka sama książeczka Nr. 17.890 na 4 kor. 48 hal.

198. Adwokat dr. Mroczek M. 2821, taka sama książeczka Nr. 17.889 na 5 kor. 92 hal.

199. Kuratela Feliksa Grabowskiego M. 2840e, książeczka Kasy oszczędności M. Krakowa Nr. 10.711 na 877 kor. 08 hal.

200. Mikołaj Hoszowski M. 2842c, taka sama książeczka Nr. 10.741 na 29 kor. 96 hal.

201. Dobra Borek szlachecki M. 2859, książeczka powiatowej Kasy oszczędności Nr. 17.993 na 5 kor. 96 hal.

202. Cena kupna realności Nr. 25 Dz. VIII. M. 2860 gotówka 15 hal.

203. Józef Szewczyński M. 2867 książeczka pow. Kasy oszcz. Nr. 16.828 na 44 kor. 44 hal.

204. S. Grubner ca. Antoni i Katarzyna Zaczyński M. 2873 taka sama książeczka Nr. 16.829 na 2 kor. 64 hal.

205. Wierzyciele Jana Filipkiewicza M. 2879 taka sama książeczka Nr. 30708 na 48 kor. 70 hal.

206. Spadkobiercy Kaspra Zubowskiego M. 2881 złoty zegarek wartości 14 kor.

207. Jakób Mindig ca Ignacy Kozłowski M. 3014 książeczka powiat. Kasy oszcz. Nr. 58.694 na 1 kor. 96 hal.

208. J. N. Offner ca. A. K. Gąsiorowski M. 3120 gotówka 1 kor. 60 hal.

209. Michał Lewiecki ca Władysław Wodziński M. 6954 gotówka 1 kor. 44 hal.

210. Adalbert Klamczyński M. 389 skrypty dłużne na 6338 kor. 80 hal.

211. Gabryel Grębski M. 1042 c. skrypty dłużne na 18.893 kor. 39 hal.

212. Julian Jaworski M. 1096 c. skrypty dłużne na 9127 kor. 93 hal.

213. Pinkus Koral ca. Alfons Lippomann M. 2170, 2 poświadczenia zapłaty zakładu ubezpieczeń w Wiedniu z r. 1845 po 20 koron.

214. Piotr Michalczewski M. 2212, 10 weksli po 100 złr.

W myśl zatem dekretu nadwornego z 30 października 1802 l. 582 zb. u. s. i 1 maja 1837 l. 199 zb. u. s. tudzież dekretu kam. nadwornej z 6 stycznia 1842 l. 587 zb. u. s. wzywamy wszystkich, którzyby do powyższych depozytów prawa jakie sobie rościli, aby takowe w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, do tutejszego sądu zgłosili i takowe wykazali, ile że po upływie tego terminu w razie niezgłoszenia się interesowanych walory i gotówka w powyższych masach się znajdujące c. k. Skarbowi Państwa na nieograniczoną własność wydane zostaną, a skrypta dłużne i dokumenta prywatne do tutejszosądowej registratury celem dalszego przechowania przeniesione będą.

Kraków, dnia 10 października 1908.

L. 5873 (10708 1—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do publicznej wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy na rok 1909 i budżeta drogowe wyłożono w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 24 listopada 1908.

L. cz. IV. 30/885 (15) (9615 1—3)

Edykt.

W c. k. Urzędzie podatkowym jako ts. depozytowym w Myślenicach złożone są na rzecz masy spadkobierców i wierzycieli ś. p. Jana Sierosławskiego pod art. 99/06 wedle ts. polecenia z dnia 30 marca 1906 l. cz. IV. 30/85 (13) kwota 249 kor. 12 hal. na książeczkę Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 44.675 i kwota 244 koron 69 hal. na książeczkę Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 61.172, zaś pod art. 420/1906 wedle ts. polecenia z dnia 3 kwietnia 1906 l. cz. IV. 30/885 (12) kwota 193 kor. 20 hal. na książeczkę powiat. Kasy oszczędności w Myślenicach Nr. 8870.

W ten sposób ogólny stan tejże masy wynosi łącznie 687 kor. 01 hal. wraz z odnośnym procentem narosłym w międzyczasie od powyższych kwot od czasu ich ulokowania.

Do powyższej gotówki, która wedle odnośnych reskryptów krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie pochodzi z kaucyi służbowej ś. p. Jana Sierosławskiego mają prawo spadkobiercy tego, Jana Sierosławskiego, o ile by nie została użytą na zaspokojenie takich pretensyj trzecich osób, któreby powstały z jego stosunku służbowego i urzędowania jako byłego kontrolora podatkowego.

Na skutek prośby Maryi Sierosławskiej wdraża się niniejszem postępowanie konwokacyjne i wzywa się wszystkich możliwych wierzycieli do tejże kaucyi aby w nieodwłocznym terminie dni 60 pretensye swoje do powyższej kaucyi w tut. sądzie powiatowym Oddział V. zgłosili i wykazali a to pod tym rygorem że w razie bez skutecznego upływu tegoż czasokresu złożona w c. k. Urzędzie podatkowym jako depozytowym w Myślenicach na rzecz „masy spadkobierców i wierzycieli ś. p. Jana Sierosławskiego" gotówka 687 kor. 01 hal. w raz z narosłym procentem wydaną zostanie samym tylko spadkobiercom tegoż Jana Sierosławskiego.

O czem się strony interesowane zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Myślenice, dnia 19 września 1908.

L. Prez. 4372 (26 Rs./7) (9995 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje po myśli § 376 pk. do wiadomości, że w depozycie tut. c. k. Sądu znachodzą się następujące przedmioty i pieniądze, należące do niewiadomych właścicieli, których obmienieni zapodać nie umieli:

1) worek w sprawie karnej Fischla Lehrera o zbrodnię kradzieży,

2) strzelba w sprawie karnej Michała Chomy o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała,

3) gotówka w kwocie 5 kor. 30 hal. wraz z pularesem w sprawie karnej Zacharego Lamperta o zbrodnię kradzieży,

4) worek z ubraniem w sprawie karnej Antoniego Zimaka o zbrodnię kradzieży,

5) dwa kawałki perkalu, kawał skóry, jedna spodniczka trykotowa dla dziecka, sztuka materyi ceigowej, 2 sztuki barchanu (1 biała 1 czarna) jedna spodnicaa, kawałeczek materyi tureckiej, kaftanik wełniany, jeden dzban, kawałek materyi różowej, worek próżny, dwie pary czarnych spodni, dwie czarne kamizelki, 3 białe chusteczki, jedna szczotka, kawałeczek sukna, chusteczka pół jedwabna, 4 chustki małe wełniane, 2 surduty męskie, chustka mała wełniana czarna, bluzka, spodnica w sprawie karnej Jana Greczyły i tow. o zbrodnię kradzieży,

6) bluzka perkalowa różowa, para stara bucików, stara spodnica blado-różowego koloru i stara perkalowa spodnica w sprawie karnej Anny Jacyszyn z zbrodnię kradzieży,

7) złoty pierścień z brylantem, odebrany od Mirona Markiewicza o zbrodnię kradzieży, a skradziony 25 kwietnia 1904 w hotelu Landaua w Tarnopolu,

8) szpilka do krawatki z pozłacanego srebra z dwoma turkusikami i jedną perełką, tudzież kieliszek z chińskiego srebra w sprawie karnej Dominika Buczek o zbrodnię kradzieży,

9) dwie srebrne łyżeczki, srebrny widelec i nóż srebnym trzonkiem w sprawie karnej Antoniego Stasiuka i tow. o zbrodnię kradzieży,

10) strzelba i dwie pary gaci w sprawie karnej Jana Hołyńskiego i tow. o zbrodnię kradzieży, stanowiące własność Franciszka Plitscha, z miejsca pobytu nieznanego,

11) dwie pary trzewików w sprawie karnej Iwana Pyłypczuka o zbrodnię kradzieży,

12) chusteczka w sprawie karnej Magdy Kozan o zbrodnię kradzieży,

13) płaszcz furmański, kurtka włosiańska i dwie chusteczki do nosa w sprawie karnej nieznanego sprawcy o zbrodni zabójstwa,

14) dwie ramki w sprawie Michała Wiwczanowskiego o zbrodnię kradzieży,

15) cukier, mydło, płótno w sprawie karnej Wasyla Zuków o zbrodnię kradzieży, stanowiące własność ruskiej torhowkli w Mszańcu,

16) worek w sprawie karnej Wasyla Musiały o zbrodnię kradzieży,

17) pulares w sprawie Bazylego Aleksiewicza o zbrodnię kradzieży,

18) czarna spodnica w sprawie karnej Ewy Kruszyńskiej o zbrodnię kradzieży, własność Anny Haruleckiej stanowią,

19) pasek w sprawie Aleksandra Humena o zbrodnię kradzieży,

20) brzytwa, pulares i jeden fenig w sprawie Semena Barana o zbrodnię kradzieży,

21) garnek, czerpak i kluczyki w sprawie Hryńka Jakimyszyn o zbrodnię kradzieży,

22) koszula męska, wyszywana dwa fartuszki i szczotki do czyszczenia butów w sprawie karnej Jana Żyły o zbrodnię kradzieży,

23) młotek, dłuto i dwie siekiery w sprawie karnej Micha Podgórnego i tow. o zbrodnię morderstwa,

24) para trzewików w sprawie karnej Michała Gensnera o zbrodnię kradzieży,

25) pana Auzewików w sprawie karnej Dmytra Niewiadomego o zbrodnię kradzieży,

26) rewolwer z nabojami i podarta kapuza wełniana w sprawie Ilka Kuźmy o zbrodnię morderstwa.

W myśl § 376 pk. wzywa się osoby, któreby rościły sobie prawo własności do powyż wymienionych przedmiotów, ażeby w przeciągu roku jednego od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosiły i swe prawa własności wykazały.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VII.

Tarnopol, dnia 31 października 1908.

L. cz. C. I. 279/8 (1) (10701)

Edykt.

Przeciw Wincentemu hr. Konarskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane i jego ewent. spadkobiercom, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie przez ks. Leopolda Mikruła rzym. kat. proboszcza w Dołhej wojniłowskiej pozew, o wykreślenie prawa własności kaplicy w Dołhej służebności użytkowania tejże kaplicy i jednego morga gruntu około niej zpn.

Celem strzeżenia praw tegoż niewiad. z miejsca pobytu Wincentego i tegoż spadkobierców ustanawia się pana adw. Franciszka Kierniga w Wojniłowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wincentego hr. Konarskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojniłów, dnia 16 listopada 1908.

L. 159.230

Obwieszczenie.

Celem nadania stypendyów utalentowanym artystom, nie posiadającym środków do dalszego kształcenia się a pracującym w dziedzinie sztuk pięknych, wzywa się wszystkich kandydatów przynależnych do jednego z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa mających zamiar ubiegać się o te stypendya, aby podania kompetencyjne wnosili do właściwej władzy krajowej **najpóźniej do dnia 1. lutego 1909 r.**

Uprawnionymi do ubiegania się tylko samodzielnie tworzący artyści z wykluczeniem uczniów szkół sztuk pięknych i artystów rzemieślników.

Podania zaopatrzyć należy:

1. wykazem studyów i dokumentami przedstawiającymi osobiste stosunki petenta (miejsce urodzenia i przynależności, wiek, miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe);

2. podaniem, w jaki sposób zamierza użyć petent stypendyum państwowego celem dalszego kształcenia się;

3. próbami dzieł petenta, z których każde zaopatrzyć należy jego nazwiskiem.

Podań wniesionych po upływie powyższego terminu (1. lutego 1909) nie uwzględni się wcale.

Wiedeń, dnia 11 listopada 1908.

C. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty.

L. cz. C. I. 249/8 (1) (10694)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Bąkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez nieletnią Eufemię Ożańską pozew o ojcowstwo i alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15 grudnia 1908, o godz. 10 rano biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Piotra Bąka ustanawia się pana Jędrzeja Gamracego w Zamiechowie, kuratorem.

Tenże zastępować będzie Piotra Bąka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddzia I.

Radymno, dnia 14 listopada 1908.

L. cz. C. 341/8 (2) (10686)

Przeciw Maryi z Dziubałów Dynowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Kasę zaliczkową „Nadzieja" w Kulikowie pozew o zapłatę 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 grudnia 1908 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Maryi z Dziubałów Dynowskiej, ustanawia się pana Juliana Plutyńskiego adwokata w Kulikowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Maryę z Dziubałów Dynowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kulików, dnia 17 listopada 1908.

L. cz. C. I. 272/8 (1) (10687)

Przeciw nieobecnemu Samuelowi Leibowi Schmiererprzedtem w Mikulińcach wnieśli Nuchim Ramer i Sara Henia Ramer w Mikulińcach przez adwokata dr. N. Demanta w Tarnopolu pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 1315 gm. Mikulińce.

Rozprawa odbędzie się dnia 10 grudnia 1908 o godz. 10 rano w biurze Nr. 8.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kuratorem Uszer Menczer w Mikulińcach będzie go zastępował dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikulińce, 20 listopada 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 27 8 (2) (9194 —3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Majera Fischmana kupca w Turce wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, a to:

1. weksla z daty wystawienia Turka 24 lipca 1906 opiewającego na kwotę 300 kor. niewypełnionego co do terminu płatności z podpisem Jakóba Brenesa, jako akceptanta;

2. z daty Turka 4 listopada 1906 na 1800 kor. niewypełnionego co do terminu płatności z podpisem Abischa Schreibera, jako akceptanta;

3. z daty Turka 4 listopada 1906 na 1800 kor. niewypełnionego co do terminu płatności z podpisem Abischa Schreibera, jako akceptanta;

4. z daty Turka 4 listopada 1906 na 800 kor. niewypełnionego co do terminu płatności z podpisem Abischa Schreibera, jako akceptanta;

5. niewypełnionego co do daty na 600 kor. z podpisem Chaima Herscha Feilera, jako akceptanta, z podpisem Sedalego Mandla, jako wystawcy i żyranta;

6. weksla z daty Turka 12 listopada 1906 na 1800 kor. niewypełnionego co do terminu płatności z podpisem Herscha Fromma i Mosesa Reitera, jako akceptantów;

7. z daty 2 października 1907 na 400 kor. niewypełnionego co do terminu płatności z podpisem Kalmana Katza, jako akceptanta;

8. z daty 22 marca 1907 na 400 kor. niewypełnionego co do terminu płatności z podpisami Cypry Ertel i Abrahama Meiselsa, jako akceptantów;

9. z daty Turka 8 lipca 1906 na 900 kor. niewypełnionego co do terminu płatności z podpisem Mosesa Reitera, jako akceptanta;

10. z daty Łomna 11 grudnia 1907 na 1000 kor. co do terminu płatności niewypełnionego z podpisem Abrahama Rimalda, jako akceptanta w Łomnie;

11. z daty Turka 8 grudnia 1907 na 1500 kor. płatnego 8 maja 1908 z podpisem Leiba Pickholza. jako akceptanta;

12. z daty Turka 2 stycznia 1908 na 500 kor. niewypełnionego co do czasu płatności z podpisem Naftalego Engelmajera, jako akceptanta;

13. z daty Turka 14 marca 1907 na 600 kor. płatnego w 3 miesiące, a dato z podpisem Ichla Richtera i Eisiga Liebera Beniowa, jako akceptantów;

14. z daty Turka 4 czerwca 1907 na 950 kor. niewypełnionego co do terminu płatności z podpisem Ichla Richtera, jako akceptanta;

15. z daty Tureczki niżne 17 maja 1908 na 2000 kor. niewypełnionego co do terminu płatności z podpisami Srula Szmila Katza i Izaaka Benczera, jako akceptantów;

16. z daty Jabłonka niżna 28 maja 1908 na 100 kor. niewypełnionego co do terminu płatności z podpisem Abrahama Feilera w Jabłonce niżej, jako akceptanta;

17. z daty Turka 22 maja 1907 na 1200 kor. płatnego w 3 miesiące a dato z podpisami Abrahama Randa, Meilecha Fischera i Isiela Ertla, jako akceptantów;

18. z daty 14 lutego 1906 na 800 kor. niewypełnionego co do terminów płatności z podpisem Peretza Kleina, jako akceptanta;

19. z daty Łomna 21 sierpnia 1907 na 600 kor. niewypełnionego co do terminu płatności z podpisem Barucha Kampfa, jako akceptanta;

20. z daty Beniowa 8 sierpnia 1908 na 600 kor. niewypełnionego co do terminu płatności z podpisami Judki Kupferberga i Jakóba Apfeldörfera, jako akceptantów;

21. z daty Turka 25 października 1907 na 1000 kor. płatnego w 4 miesiące a dato z podpisem Chaima Siegmanna, jako akceptanta;

22. z daty Turka 16 grudnia 1907 na 600 kor. płatnego w 4 miesiące a dato z podpisem Chaima Siegmanna, jako akceptanta;

23. z daty Turka 15 sierpnia 1908 na 300 kor. niewypełnionego co do terminu płatności z podpisem Chaima Siegmanna, jako akceptanta;

24. z daty Wysocko wyżne 14 maja 1908 na 500 kor. płatnego w 6 miesięcy a dato z podpisem Dawida Fränkla w Wysocku wyżnem i Jakóba Fischa w Zawadce, jako akceptantów.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 21 września 1908.

L. cz. T. V. 21/8 (2) (9819 —3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek dr. Marka Pelzlinga, adw. wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności m. Rzeszowa Nr. 29.208. Tom 8, pag. 91 na imię masy konkurencyjnej recte konkursowej Strizowera, wystawionej na 1188 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 22 września 1908.

L. cz. T. 56/8 (2) (9786 —3)

Edykt.

Gdy Barbara z Aurelych Wasiewicz, z którą Walenty Wasiewicz zawarł małżeństwo w Arad na Węgrzech 16 grudnia 1867 w kilka lat potem wydaliła się w niewiadomym kierunku i od roku 1873 nie dała o sobie znaku życia i przyjąć należy istnienie domniemania z § 24 u. c., wdraża się na prośbę Walentego Wasiewicza we Lwowie postępowanie celem uznania Barbary z Aurelych za zmarłą, wzywając wszystkich, aby o wymienionej udzielono wiadomości Sądowi lub kuratorowi adwokatowi dr. Kamilowi Stefko we Lwowie, a Barbarę z Aurelych Wasiewiczową wzywa się, ażeby przed tutejszym Sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu, gdyż w przeciwnym razie po 15 listopada 1909 rozstrzygnie Sąd o uznaniu jej za zmarłą, a małżeństwo z Walentym Wasiewiczem za rozwiązane.

Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się dr. Mieczysława Szeligę, adwokata we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25 września 1998.

L. cz. T. 53/8 (1) (9622 —3)

Edykt.

W stanie biernym realności pod lk. 442 3/4 we Ewowie obj. lwh. 357/III. ks. gr. dla miasta Lwowa zaintabulowane jest na podstawie zapisu na Sąd polubowny i wyroku tegoż Sądu z 22 listopada 1837 oraz cesyi z 17 maja 1838 prawo zastawu dla kwoty 43 zł. 12 ct. mon. kon. z $5^{0}/_{0}$ odsetkami od 1 marca 1838 na rzecz Chaima Samuela Menkesa.

Na wniosek, który przedłożył Związek katolickich Towarzystw i Zakładów dobroczynnych we Lwowie tudzież 2. Towarzystwo budowy tanich mieszkań dla katolickich robotników we Lwowie, wdraża się niniejszem postępowanie amortyzacyjne i wzywa się tegoż Chaima Samuela Menkesa z miejsca pobytu niewiadomego względnie jego prawonabywców i zastępców, tudzież wszelkie inne osoby, które roszczą sobie jakieś prawa do tej wierzytelności hipotecznej, by w ciągu roku najdalej do dnia 1 listopada 1909 prawa swe zgłosili, ileże po bezskutecznem upływie tego czasu amortyzacya powyższej wierzytelności hipotecznej orzeczoną zostanie. Dla niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Samuela Menkesa ustanawia się kuratora w osobie p. dr. Józefa Morawieckiego adwokata krajowego we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

We Lwowie, dnia 26 sierpnia 1908.

L. cz. T. V. 20/8 (9756 —3)

W dniu 1 kwietnia 1900 miała umrzeć w Pittsburgu w Ameryce, Agata z Ziębów Draganowa, żona Mateusza Dragana obecnie w Jasienicy zamieszkałego.

Na prośbę Mateusza Dragana wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionej.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora p. dr. Hanasiewicza, adw. w Rzeszowie aż do dnia 20 stycznia 1909 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 24 września 1908.

Spadki.

L. cz. A. V. 119 8 (10566 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia, że dnia 4 kwietnia 1908 w Stryhance zmarł Wasyl Dawidowicz pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała Dawidowicza, jako dziedzica, nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Dmytrem Dawidowiczem z Worotnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kamionka str., dnia 29 lipca 1908.

L. cz. A. I. 120/8 (12) (10357 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 15 kwietnia 1908 w Rzeszowie zmarł Ignacy Kwaśnik z Pilchowa, szeregowiec 40 pułku piechoty bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużą prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegobądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek, dla którego Wojciech Szeliga kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 12 października 1908.

L. cz. A. 262/8 (10273 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza, że dnia 24 czerwca 1908 w Krzywem zmarła Marya Chmurzyńska, po której do spadku konkuruje także jej syn Franciszek.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Franciszka Chmurzyńskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej po danego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Janem Chmurzyńskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Skałat, dnia 10 sierpnia 1908.

L. cz. A. III. 423/7 (6) (9795 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie zadamia, że dnia 10 października 1907 w Borszczowie zmarł Antoni Schwarz bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Franciszka Schwarza nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem został Józef Duch.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 17 kwietnia 1908.

L. cz. A. 270/7 (10) i A. 286,7 (10) (10154 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 30 października 1907 i 27 listopada 1907 zmarli w Koszlakach małżonkowie Kiryło i Anastazya Dumańscy bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Andrzeja Dumańskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Teodorem Naperkowskim, ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 24 października 1908.

L. cz. A. 441/6 (10049 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza, że dnia 8 listopada 1906 w Nowosiółce zmarł Łuka Matwijów nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu spadkobierców tegoż nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby do jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Grzymałów, dnia 27 maja 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 203/8 (10279 2—3)

Do rejestru handlowego, Oddział A. wpisano:

Liczba bieżąca: 31.

Dzień wpisu: 17 października 1908.

Firma i przedmiot przedsiębiorstwa: „Fabryka obuwia sukiennego w Zakopanem", lub po niemiecku: „Hungaschuhe-Fabrik in Zakopane, Leon Förster".

Miejsce siedziby: Zakopane.

Posiadacz firmy: Leon Förster.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 17 października 1908.

L. cz. Firm. 1593 Stow. I. 245 (10199 2—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Związek kredytowy we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Wpisy szczegółowe: Na walnem zgromadzeniu 18 października 1908 uchwalono likwidacyę stowarzyszenia; likwidatorem wybrano dr. Adolfa Liliena, współwłaściciela firmy „Sokal & Lilien“ we Lwowie.

Data wpisu: 26 października 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 25 października 1908.

L. cz. Firm. 388/8 Stow. I. 137 (10204)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Turka.

Brzmienie firmy: Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Turce, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi umarli: Członek dyrekcyi p. Konstanty Jaworski, zmarł na wiosnę r. 1907.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Na posiedzeniu rady nadzorczej odbytem dnia 23 sierpnia 1907 wybrano dyrektorem dotychczasowego zastępcę dyrektora Jana Budzianowskiego, zaś w miejsce jego na posiedzeniu rady nadzorczej odbytem dnia 14 maja 1908 wybrano zastępcę dyrektora p. Mieczysława Warmskiego sekretarza Rady powiatowej w Turce.

Data wpisu: 3 października 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 26 września 1908.

L. cz. Firm. 944 XVII. 59/97 (10200)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono: Siedziba firmy: Trzebinia.

Brzmienie firmy: Huta cynkowa dr. Lowitsch i Spółka.

Skutkiem utworzenia Towarzystwa akcyjnego.

Data wpisu: 1 listopada 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 31 października 1908.

L. cz. Firm. 939 XVII. 15/75 (10284)

Ogłoszenie.

Z rejestru handlowego dla firm spółkowych wykreślono skutkiem zwinięcia przemysłu następujące firmy:

1. „Kurnatowski et Comp.“, kantor wymiany pieniędzy w Krakowie.

2. „Bracia Bloch“, handel meblami i ornatami w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 31 października 1908.

L. cz. Firm. 981 Stow. IV. 21 (10285)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Radłów.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Radłowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Członek zarządu: dr. Wilhelm Knauer wystąpił.

Wybrano członkiem zarządu: Zygmunta Kozickiego, aptekarza w Radłowie.

Data wpisu: 1 listopada 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 31 października 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 113/8 (7) (10051 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Feliksa Hermana w Jaworznie, kuratorem jego ustanowiono Józefa Radkę w Jaworznie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, dnia 20 października 1908.

L. cz. P. VII. 138/8 (3) (10120 1—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Fobusa Kapelusza w Brodach.

Kuratorem jego ustanowiono p. Marka Kapelusza w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 28 lipca 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmező.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·46	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Zydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05[R]	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·05	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny. Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południ., i 3·35 po południ.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po południ.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po południ. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat święta)

Na dworzec „Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne **c. k. kolei państwowych** ul. Krasickich l. 5. drzwi nr. 67 **w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.**

Konkurs.

W celu nadania posagu z fundacyi błp. Moschla Bombacha w kwocie 1260 koron izraelickiej dziewczynie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się o posag dziewczęta mają dostarczyć legalnego dowodu:
1. na pokrewieństwo z fundatorem,
2. na nienaganny moralny żywot,
3. na ukończony 20 rok życia.

Podania w powyższe dowody zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 31 grudnia 1908 na ręce Dra Oswalda Bergera, adwokata krajowego we Lwowie, ul. Brajerowska 6, jako egzekutora testamentu.

Podanie po terminie wniesione nie będzie uwzględnione.

Lwów, dnia 26 listopada 1908.

Egzekutorowie testamentu.

Lwowskie kupieckie Towarzystwo kredytu i oszczędności we Lwowie zaprasza P. T. członków na

I. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 6 grudnia 1908 o godz. 4 po południu w lokalu Towarzystwa (gmach Skarbka).

Porządek dzienny:
1. Zmiana statutu.
2. Wybór 12 członków Rady nadzorczej.
3. Wybór 6 członków Zarządu.

W razie braku kompletu odbędzie się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z tymsamym porządkiem dziennym, tegosamego dnia o godz. 5 po południu bez względu na ilość obecnych członków.

Prezes: Wolf Zimand.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.